W dzisiejszym numerze: **Odpowiedź na Ankietę Teatralną.**

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.
Nr. 265

Czwartek 12. Listopada 1925 r.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Rok XLIII.

CENA NUMERU
15 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 3 zł 30 gr., kwartalnie 9 zł 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł 60 gr., kwartalnie 10 zł 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł 50 gr. kwartalnie 16 zł., Miesięcznie wraz z ILUSTRACJĄ 5 zł 50 dl a urzędników 4 zł

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15
Telefon redakcji 19, w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisow nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Ministrowi sprawiedliwości do pamiętnika.

Lwów, 11 listopada.

Pewien wybitny prawnik paryski pisał przed kilku dniami z nieukrywaną zawiścią do kolegi warszawskiego **na temat procesów, toczących się obecnie w Polsce.** Zdaniem prawnika paryskiego, **odbiera Warszawa Paryżowi prym w dziedzinie procesów skandalicznych. Uwaga** o tem, że stajemy się coraz bardziej **krajem niezdrowej sensacji sądowej,** utrwala się nietylko w Paryżu. Nie trzeba ukrywać, że rozgłos naszych rozpraw sądowych niezawsze jest przedmiotem zachwytu obcych.

• Poważna publicystyka znajduje się nieraz w sytuacji zupełnie bez wyjścia. Nie chce odrazu potępiać, a przecież zdaje sobie sprawę, że **milczeniem swojem przyczynia się do utrwalenia się stosunków szkodliwych.** Zdarzyły się ostatnio dwa wypadki, które nawet nasze niemrawe władze centralne poruszyły. Oba dotyczą **nieprawdopodobnego traktowania prasy prowincjonalnej przez prokuratorów.** Jeden — to **wypadek wileński.** Czytelnicy nasi znają ten zatarg. Podprokurator sądu okręgowego wileńskiego okazał się notorycznym **złodziejem grosza publicznego i państwowego.** Został zdemaskowany i aresztowany. **Pismo wileńskie ujawniło ten skandal. Zostało za to skonfiskowane, a ponadto poddane nieprawnej szykanie: dwukrotnej rewizji.**

Odpowiedzialny **zwierzchnik podprokuratora złodzieja, prokurator sądu okręgowego p. Hołownia,** sam zarządził dokonanie tych zdumiewających pod względem prawnym rewizji i został za to zawieszony w urzędowaniu.

Logika życia krzyczy już teraz ze wszystkich zakątków Polski, że **omszałe, carskie, austrjackie lub pruskie przepisy, obliczone na to,** aby gnębić myśl i wolne słowo polskie, **nie mogą być jedyną podstawą,** regulującą stosunek między społeczeństwem a władzami Polski Niepodległej. Prokurator, gdyby nawet po stokroć miał słuszność **formalną nie powinien iść przeciw żywemu, pulsującemu życiu** i nie opierać się o ostrze przepisów, sprzecznych z duchem czasu. Jeżeli więc **p.** prokurator Hołownia ma sobie za nic przepis, dla niego niedogodny, i nielegalnie zarządza rewizję, to z tego bynajmniej nie wynika, że **inny prokurator,** stosujący inny kodeks, musi **posuwać** swą gorliwość **walki z prasa aż do śmieszności.** Cała Warszawa urzędowa jest teraz wzburzona. Nic dziwnego. **Prokuratura inna zdyskwalifikowała urzędowy komunikat Prezydjum Rady ministrów jako niebezpieczną pod względem państwowym lekturę i skonfiskowała ten komunikat!**

Obecnie zainteresowany **urząd przy premjerze** zapragnął jaknajszybciej oczyścić się z „zarzutu działalności antypaństwowej" i stara się przekonać ministra sprawiedliwości, że jego **podwładni niezupełnie dobrze orjentują się** w tem, co właściwie należy podciągać pod rubrykę antypaństwowości. Podobno p. minister Żychliński jest również zdania, że konfiskowanie oficjalnych komunikatów rządowych nie jest najlepszą drogą do podniesienia osłabionego poważnie tu i ówdzie autorytetu władz państwowych. Zachodzi tylko pytanie czy pan minister Żychliński znajduje w sobie tyle mocy i siły, **aby ten swój pogląd wpoić w umysły** i postępowanie **władz podwładnych mu.** Bo **podobno nie lubi ten minister używać ostrego tonu.**

Ale p. Żychliński będzie musiał zadać sobie przymus i odpowiednio zareagować. Poprostu dla tej przyczyny, że **prasa** zorganizowana **pomyślała już o swej obronie.** Zresztą nietylko to przemawia za bliską zmianą stosunków. W prezydjum Rady ministrów kierownictwo spraw prasowych objął wybitny publicysta i dziennikarz, p. Witold **Giełżyński,** który zainteresował się żywo **wybrykami prasowemi prokuratorów.**

Jest nadzieja, że premier **Grabski.** wkrótce poleci p. Żychlińskiemu, aby szybko zrobił porządek. Zdaje się nawet, że im szybciej p. Żychliński do tego przystąpi, tem więcej będzie miał szans do uratowania swego **bardzo już poderwanego stanowiska** w gabinecie. A jeżeli nie „zdaży" — to uczyni to już **jego następca.** Prasa tym razem użyje swych wpływów, aby następcą p. Żychlińskiego został **człowiek nowoczesny, żywy, no i prawnik,** który **wyrobieniem i poglądami dorastałby** do stanowiska polskiego ministra sprawiedliwości.

——oo——

P. Grabski grozi, ale czy dotrzyma?

Albo Sejm uchwali dziś ustawy sanacyjne, albo rząd wyciągnie konsekwencje.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 listopada..

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu odbywała się w dalszym ciągu dyskusja nad projektami ustaw sanacyjnych. Zwróciło powszechną uwagę, że premjer **Grabski,** który **zjawił się na początku** posiedzenia gdy przemawiali **mówcy klubów popierających rząd,** wyszedł z sali gdy zaczął przemawiać pos. **Gruszka** (Piast) i wrócił dopiero wtedy gdy zabrał głos p. **Moraczewski** (PPS.).

W kołach sejmowych przewidują, że nie będzie można oczekiwać zakończenia dyskusji ogólnej nad ustawami sanacyjnemi w dniu jutrzejszym, gdyż do głosu zapisanych jest jeszcze **kilkunastu mówców.**

Premjer Grabski miał oświadczyć półoficjalnie, **iż jeśli Sejm nie uchwali do środy** ustaw sanacyjnych, to **rząd wyciągnie z tego konsekwencje.** Baczyć wobec tego należy **jak się zachowa rząd** jeśli Sejm istotnie nie zakończy w środę dyskusji.

——x ox——

B. dowódca armji sowieckiej chce służyć Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. listopada.

Do władz politycznych w Wilnie **zgłosił** się b. dygnitarz rządu sowieckiego dowódca jednej z armji czerwonej w wojnie przeciw Polsce **Ignacy Gintowt-Dziewułtowski,** który oświadczył, że stęskniony za krajem wraca do Ojczyzny i **chce służyć armii polskiej.** W sferach miarodajnych oświadczono naszemu korespondentowi, że powrót Dziewułtowskiego nie będzie powodem do wystąpienia ze strony władz politycznych. Dziewułtowski wyjechał w r. 1924 z Rosji do Wiednia, **zerwał z partją komunistyczną** i rozpoczął studja uniwersyteckie. Obecnie powrócił do rodzinnego Wilna.

Kto zostanie nowym komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku?

Gdańsk, 10. 11. (PAT.) Okres urzędowania obecnego wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku kończy się **22 lutego 1926.** Wobec tego Rada Ligi Narodów **na najbliższem posiedzeniu** zajmie się sprawą **mianowania nowego wysokiego komisarza** Ligi Narodów w Gdańsku. Co do jego osoby nie ma do tej pory wiadomości.

——oo——

Odpis aktów sprawy Olszańskiego.

Berlin, 10. 11. (PAT.) Min. spraw zagran. wręczyło poselstwu polskiemu w Berlinie **uwierzytelnione odpisy aktów,** dotyczących studenta Olszańskiego, który przed sądem w Bytomiu oświadczył, że wykonał **zamach na Prezydenta Rzplitej Polskiej.** Jak wiadomo, poselstwo polskie prosiło w nocie werbalnej o prawo wejrzenia do tych aktów.

——oo——

Projekt ustawy o szkołach dokształcających.

Warszawa, 10. 11. (Tel. wł.). Sejmowa komisja oświatowa pod przewodnictwem p. **Sołtyka** (Z. L. N.) rozpoczęła dziś obrady nad projektem ustawy o publicznych szkołach dokształcających **dla młodzieży, zatrudnionej w przemyśle i handlu.** Na posiedzenie przybył minister oświaty p. St. **Grabski.** Dyskusję odroczono do następnego posiedzenia.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 10. 11 we Lwowie 6.10 zł.

Dolar w wolnym obrocie dnia 10. 11. w Krakowie 6.10 do 6.11 zł.

Dolar w wolnym obrocie dnia 10. 11. w Warszawie 6.105 zł.

Urzędowe giełdy warszawskie. N. Jork transakcje 5.98; sprzedaż 6.00; kupno 5.96.

Zurych urzędowy. Warszawa 85.50, N. Jork 5.1875, Londyn 25.14 i 7/8, Paryż 20.675, Wiedeń 73.125, Praga 15.375, Włochy 20.625, Belgja 23.525, Budapeszt 72.65, Sofja 3.775, Holandja 208.85, Oslo 105.00, Kopenhaga 129.00 Sztokholm 138.80, Hiszpanja 74.15, Bukareszt 2.44, Berlin 123.525, Belgrad 9.185.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 16.50, Londyn 4.84 11/16, Paryż 3.9675, Wiedeń 14.06, Praga 2.9625, Włochy 3.96, Belgja 4.535; Budapeszt 14.25, Szwjacarja 19.27, Sofja 0.74, Holandja 40.23, Oslo 20.24, Kopenhaga 24.83, Sztokholm 26.75, Hiszpanja 14.29. Bukareszt 0.475.

Popierajmy Tydzień Akademika.

Skandale, bezustanne skandale!

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa 10 listopada.

Rząd nasz nie lubi się spieszyć, gdy chodzi o zadośćuczynienie opinji publicznej... Pod tym względem dzieją się u nas rzeczy naprawdę niebywałe. Poruszaliśmy już na tem miejscu **sprawę wiceministra kolei Eberhardta.** Oświadczenie, jakie złożył min. Tyszka w sprawie niedogodnych dla skarbu umów, **zawar tych przez tego wiceministra,** kazało przypuszczać, **że minister Tyszka zna rzecz dokładnie** i że przed wystąpieniem zbadał ją ponownie. Tymczasem upłynął cały tydzień, nim wyłoniono komisję dyscyplinarną **na skutek żądania p. Eberhardta i alarmu prasowego.** Teraz komisja bada całokształt sprawy. Lada dzień należy oczekiwać wyniku prac komisji i konkretnych wniosków. Tymczasem słychać, że **p. min. Tyszka już się cofa z poprzedniio zajętego stanowiska.** Już się mówi, że **protokół** oświadczenia, złożonego przeżeń w komisji komunikacyjnej Sejmu **odbiegał znacznie od tego — co pisma w jego imieniu podały.** W kołach półurzędowych tłumaczą, że właściwie pomylił się p. minister nieco w ocenie umów, zawartych przez p. Eberhardta, **bo nie znał wielu szczegółów.** Teraz dopiero uprzytomnił sobie p. Tyszka, że niewygodne obecnie dla skarbu **umowy,** zawarte w roku 1923, **były jednak dogodne w chwili zawierania ich,** że ponadto **uzyskały one zgodę Prokuratorji Generalnej,** a bodaj czy także nie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Wszystko to razem ma wykazywać że p. **Eberhardt nie popełnił żadnego czynu karygodnego, podpisując owe umowy.**

Najdziwaczniejsze w całej tej sprawie jest **zachowanie się p. ministra Tyszki.** Musiał przecież rozporządzać jakimś materjałem, skoro składał na komisji **oświadczenie, obciążające jego zastępcę.** Nikt przecież nie nalegał i nie mógł nalegać, aby minister już na tem posiedzeniu zajął stanowisko zdecydowane. **Mógł** — jak się to często praktykuje — **prosić komisję o pewien termin,** po upływie którego zobowiązałby się przedstawić komisji **wyczerpujący materjał.** P. min. Tyszka **wolał odpowiadać odrazu i w sposób zdecydowany.** Teraz rozlegają się w jego otoczeniu głosy, **że minister coś tam przeoczył, o czemś dokładnie nie wiedział.**

Już ten stan rzeczy **jest skandalem, jest podrywaniem ostatecznem autorytetu władz.** Jakto? Więc sam minister kolei **plotkuje na komisji?** Czyż należy się dziwić, że **opinja publiczna** z jednakiem **niedowierzaniem odnosi się po takich incydentach do ministrów, którzy w poważnej sprawie** nadużyć zabierają głos w Sejmie, a potem wycofują się z całej sprawy? **Komuż ostatecznie wierzyć?** A może nie było żadnej krzywdzącej skarb umowy, może komisja sejmowa rzuciła oszczerstwo na ministerstwo kolei? Ale w takim razie p. **min. Tyszka zgrzeszył ciężko przeciw swemu własnemu urzędowi, nie odpierając z punktu niesłusznych zarzutów.** Nam się wydaje, że p. Tyszka zastosował w tym wypadku metodę stale u nas praktykowaną. Może w duchu nie wierzył w rzeczowość zarzutów komisji sejmowej. Być może. Ale dlaczegóż nie zasłonić się w tym wypadku nieobecnym na komisji? Przecież to tak łatwo...

A teraz jest przykro. Bo **ludzie wzięli całą rzecz na serjo.** Żądają wyraźnej odpowiedzi: **kto winien?** I tego właśnie nasze władze centralne najbardziej nie lubią: **kategorycznego ustalenia stopnia winy.** Stało się u nas nieomal chorobą, że tego rodzaju sprawy **przewlekamy w nieskończoność,** aby w końcu wyłaniać jakieś wielogłowe, wzajem się wewnątrz neutralizujące komisje, które w końcu wydają jakieś orzeczenia, podobne do wyroków pytji.

Tym razem jednak sprawa musi znaleźć inne rozwiązanie, **komisja komunikacyjna Sejmu zażąda kategorycznej odpowiedzi i nie cofnie się — jak nas zapewniali wybitni jej przedstawiciele — przed żadnym krokiem,** byleby dojść prawdy.

Wręb.

—xox—

Moskwa wchodzi na drogę układów z Anglją.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego".

Moskwa, w listopadzie.

(I.) Bawiąca obecnie w Moskwie angielska delegacja robotnicza uczyniła pierwszą oficjalną próbę pośrednictwa **w sprawie ułożenia stosunków angielsko - sowieckich.** W tym celu wystosowała delegacja **memorandum do Rykowa,** żądając od niego konkretnej odpowiedzi co do stanowiska rządu moskiewskiego w kwestjach, których załatwienie może doprowadzić do porozumienia.

Rzecz charakterystyczna, że mimo komunistycznych tendencji delegacja na czoło swe wysunęła **sprawę wypłaty odszkodowania przez Sowiety obywatelom angielskim** za straty wyrządzone w czasie rewolucji wskutek konfiskat, „upaństwowienia" majątku itd. W dłuższej odpowiedzi Rykow zaznacza, że sprawa ta o dionioslem znaczeniu zasadniczem miała już stanowić przedmiot układu z rządem Mac Donalda i że obecnie **nadaje się do dyskusji** oraz dalszych rokowań. Rząd sowiecki — oświadczył w dalszym ciągu Rykow — gotów jest udzielić fabrykom angielskim zamówień na wyroby przemysłowe **w ogólnej kwocie 15 miljonów funtów szterl.** pod warunkiem jednak udzielenia kredytów na takich samych podstawach, jakie uzyskano w innych krajach.

Twierdzą, że ta **„wymiana not"** między delegacją robotniczą a prezesem rządu moskiewskiego ma **stanowić podstawę do wznowienia rokowań sowiecko - angielskich,** gdyż w drodze prywatnej miano rzekomo już osiągnąć porozumienie co do najbardziej zawikłanych stron zatargu między tymi krajami.

W SZWAJCARJI SPADŁY ŚNIEGI.

Genewa, 10. 11. (PAT.) Od dzisiejszej nocy pada w całej Szwajcarji śnieg. W niektórych miejscowościach już widać sannę.

Rząd sprzeciwił się wstrzymaniu podwyżki czynszów

natomiast godzi się na 6-miesięczne moratorjum.

Warszawa, 10. 11. (Tel. wł.). Sejmowa komisja prawnicza pod przewodnictwem p. **Marka** obradowała nad wnioskami klubów **P. P. S.** i **N. P. R.,** zmierzającymi do **nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów** w kierunku wstrzymania automatycznej podwyżki komornego. Na posiedzenie przybył delegat Rządu, który oświadczył, że Rząd jest przeciwny projektom, zmierzającym do wstrzymania automatycznej podwyżki komornego. Jest natomiast **za przedłużeniem ochrony lokali fabrycznych,** która wygasa z końcem r. 1925, **na dalszy rok,** t. j. do końca r. 1926 z tem, że **czynsze nie mogłyby przewyższać 100 procent czynszu przedwojennego.** Ponadto Rząd jest za upoważnieniem sądów **do udzielania moratorjum,** o ile sprawa dotyczy lokali **jedno- lub dwu-izbowych** i o ile czynszu nie płacono z powodu braku pracy lub oczywistej nędzy. Rząd jest dalej **za przedłużeniem terminu eksmisji dla bezrobotnych** od 6 miesięcy do 1-go roku.

—xox—

Jak gospodarują Czesi?

Lwów, 11 listopada.

Subskrypcja na akcie **Banku Narodowego** w Czechosłowacji **została 2 i pół razy pokryta.** To są cyfry — **zebrane prowizorycznie** przez instytucje urzędowe. Prywatnych zamówień jeszcze nie obliczono. W każdym razie już na tej podstawie może ministerstwo skarbu w Pradze ogłosić **tryumf swojej polityki finansowej.**

Czeskie samochwalstwo jest niestety uzasadnione. Potwierdza to **dyrektor** jednego z wielkich **angielskich banków,** który na zjeździe międzynarodowym Izb Handlowych powiedział, że **Czechosłowacja** jest w Europie pod względem gospodarczym **wyspą szczęśliwych,** nie mającą nic równego sobie na świecie. Kraj znajduje się w stanie ogólnego dobrobytu i jest do pewnego stopnia **wyjątkiem w Europie.**

* * *

„Prager Presse" dopatruje się tak dobrego wyniku subskrypcji akcji Banku Narodowego w dotychczasowej stałej, **konsekwentnej i celowej polityce czechosłowackiego urzędu bankowego przy ministerstwie skarbu.** Ten korzystny wynik, zdaniem „Prager Presse", nie może pozostać bez wpływu na zagranicę, gdyż w obecnych stosunkach finansowych fakt ten jest niezwykły. Poza tem „Prager Presse" podnosi, że **subskrypcje pochodzą z bardzo szerokich kół społeczeństwa,** gdyż bardzo wielu subskrybentów podpisywało zaledwie kilka akcyj. „Prager Presse" widzi w tem dowód powszechnego zaufania społeczeństwa do polityki finansowo - walutowej. Poza tem znaczny udział w subskrypcji wzięły **kasy zaliczkowe,** które zadeklarowały około 48 miljonów, tudzież **kasy oszczędności,** — które zadeklarowały około 84 miljonów koron czeskich.

ROZWIĄZANIE IZB ROBOTNICZYCH W MEDJOLANIE.

Rzym, 10 11. (PAT.). Dekret prefekta Medjolanu zarządza rozwiązanie izb robotniczych **w Medjolanie i Manza.** W uzasadnieniu dekretu jest powiedziane że obie te izby robotnicze **służyły wyłącznie celom politycznym** i przyłączyły się do wywrotowej działalności rozwiązanej już partji socjalistów unitarystów.

Wczoraj obsadziła policja redakcję socjalistycznego dziennika „Avanti" i komunistycznej „Unita". Po przeprowadzeniu rewizji **lokal opieczętowano.**

—xox—

Z prasy ruskiej.

Nieco goryczy w sprawie więziennictwa. Nieprawdziwe uogólnienia w sprawie celibatu. Ukraina radjańska.

Lwów, 11 listopada.

Przy sposobności pierwszego czytania ustawy o więziennictwie wygłosił poseł Chrucki obszerną mowę, zwróconą całkowicie przeciw **obecnie panującym porządkom w więzieniach.** Podkreślił głównie dwa momenty, a mianowicie: 1) **bicie więźniów** i 2) **tak zwane głodówki.** Chociaż komisja specjalna powołana do zbadania stanu w więzieniach skonstatowała, że nadużyć większych nigdzie nie było, a tem bardziej nie może być mowy o biciu, poseł ruski upierał się przy swojem twierdzeniu, **że „katowania" stosuje się na wielką skalę.**

Co do głodówek, wyjaśnił minister Żychliński, że więźniowie robią z nich często **środek taktyczny, zmierzający do wymuszenia lepszych warunków więziennego życia,** a jeszcze częściej jest głodówka **manewrem politycznym,** spełniającym rolę czynnika **agitacyjnego poza murami więzienia.** Najlepsze warunki w więzieniach nie powstrzymają rozpolitykowanych, antypaństwowych żywiołów **od głodowych manifestacyj,** które niewiele kosztują, a **przynoszą aureolę bohaterstwa.**

W sumarycznej ocenie współczesnego stanu politycznego Polski „Diło" bawi się w groźnego proroka i przepowiada w najbliższej przyszłości groźne skutki obecnie panującego przesilenia. W tem przekonaniu utwierdza polityków ruskich książka aktywistyczna pod tytułem: **„Błędy i doświadczenia naszej polityki zagranicznej"** której autor stwierdza błędność dotychczasowych metod.

Celibat jest nadal sprawą **jątrzącą prasę ruską.** Obecnie przy sposobności powrotu kleryków przemyskich do seminarjów, „Diło" z ubolewaniem stwierdza upór episkopatu ruskiego w tym względzie i daje biskupowi Kocyłowskiemu upomnienie, że zamiast walczyć z przywilejami cerkwi, lepiejby było **„zaprotestować przeciw temu że jego podpis znalazł się na proklamacji polskiego obchodu „Nieznanego Żołnierza".**

Ciekawą statystykę znajdujemy z Ukrainy radjańskiej. Oto dowiadujemy się, **że dwie kooperatywne spółki w Żytomierzu z państwowego przydziału manufaktury 50% sprzedały prywatnym kupcom.** O kryzysie gospodarczym w Rosji świadczy fakt, **że w samej Odessie na 58.000 robotników jest 40.000 bezrobotnych.**

—oo—

Pod znakiem czasu.

WŁOSY A ROZUM.

Lwów, 11 listopada.

Za wielką ofiarę w imię patrjotyzmu poczytany był **czyn Niemek, które w czasie wojny ucinały sobie warkocze** i ofiarowywały je państwu jako materjał, potrzebny do konstrukcji łodzi podwodnych.

Dziś pozbawienie się włosów przestało już być poświęceniem. Niepotrzebne warkocze walają się po szufladach, a **niewiasty płacą drogo fryzjerom za strzyżenie główek.** Kobieta z długiemi włosami i upiętą fryzurą stała się czemś nieaktualnem, niemal archaicznem, jak długa suknia, wysokie buciki i staroświecki walc. Równocześnie też są **długie włosy** — niewiadomo dlaczego — **symbolem minionego romantyzmu i poczciwej cnoty.**

Zawzięcie zatem walczą z modą paziowskich fryzur — **mężowie modnych żon i ile im starczy władzy, nie pozwalają im obciąć włosów.** Większość dzisiejszych „garçonnek" to panny i wyzwolone z pod męskiej przemocy mężatki. **Kobieta o krótkich włosach jest niejako obrazem nowoczesnej swobody i wyzwolenia.**

Mawiano dawniej złośliwie o kobietach: **„Długie włosy, rozum krótki".** Ejże, przeciwnicy głów krótkowłosych! Uważajcie, aby was nie posądzono o to, że obawiacie się, by waszym żonom nie przybyło z ubytkiem włosów — za dużo rozumu... (m)

—oo—

TOAST PRZYJAŹNI ANGIELSKO-NIEMIECKIEJ.

Londyn, 10. 11. (PAT.) Prasa zamieszcza na widocznych miejscach fotografje wczorajszego bankietu w Guildhalin, które przedstawiają ambasadora niemieckiego **Stachmera** siedzącego obok **Chamberlaina.** U dołu widnieją słowa angielskiego ministra spraw zagr.: **Wychylam dziś kielich przyjaźń z ambasadorem niemieckim. Co ja dziś uczyniłem, oby powtórzonem było jutro przez inne narody.**

Okropności, skandale ; skandaliki.

Lwów, 11 listopada.

Komisja wojskowa, przeprowadzająca rewizję w **wytwórni masek gazowych w Skarżysku**, stwierdziła, że **siedem wagonów masek, wartości 7 miljonów złotych jest nie do użycia. Zarządzono śledztwo.**

Jakiekolwiek **określenie tej okropności jest za słabe.** Komisja śledcza nie powinna mieć najmniejszej litości dla podobnego łotrostwa, co więcej, powinna mieć prawo postawić oskarżonych **przed sąd doraźny i rozstrzelać, a majątki skonfiskować na rzecz państwa.** Musimy raz sobie powiedzieć, że pierwszym krokiem do prawdziwej oszczędności jest **postawienie szubienicy przed każdą podejrzaną instytucją i zawieszenie stryczka nad biurkiem każdego urzędującego złodzieja.**

* * *

O porządkach w **Państwowych Zakładach graficznych** wie każde dziecko umiejące czytać. Lecz dopiero teraz udało się **Najwyższej Kontroli Państwa przystąpić do szczegółowej rewizji.**

Wysoka Komisjo, za wykrycie i **powieszenie każdego nieznanego dotychczas złodzieja czeka cię wdzięczność miljonów i chwała nieśmiertelna.**

* * *

Według wiadomości, podanej przez „Lodzer Volkszeitung" **monopol tytoniowy sprowadził z Finlandji 200 wagonów kartonu. Obliczcie ile złotych poszło za granicę, ile się obłowili pośrednicy,** ilu ludzi stracił zarobek w kraju, który ma przecież **drzewo i własne fabryki kartonu.**

* * *

„Dziennik Poznański" donosi, że **zamówienie na 1000 wagonów kolejowych** otrzymała **firma włoska** — a delegacja rządowej **fabryki „Wagon"** w Ostrowie, która prosiła o cofnięcie zamówienia w Warszawie — **nie została dopuszczona do premjera.**

Zamówienia na **hełmy policyjne**, które chyba nie były jeszcze tak koniecznie potrzebne, zostały powierzone **firmie niemieckiej.** Oferty krajowe niższe nawet odrzucono.

* * *

A teraz rzeczy drobniejsze, a jednak przykre.

W czasie pogrzebu Nieznanego Żołnierza **duchowieństwo protestanckie otrzymało „honorowe" miejsce przy trybunach... obcych przedstawicieli. Pastor Michelis**, który ten fakt przytacza, zapytuje słusznie: „Czy w walce o wolność ojczyzny Polacy-ewangielicy także się przypatrywali?"

Kretynizm warszawski na tym punkcie przeszedł wszelkie granice.

* * *

Poseł Smulikowski wniósł interpelację, w której przytacza fakt już czysto poznańskiej natury.

Oto **kurator okręgu poznańskiego p. Stein samowolnie podwyższył** godziny religji w seminarjach z **9 na 17** wbrew rozporządzeniom ministerstwa.

Przy tej sposobności wyszła na jaw **treść wykładów ks. Jana Szukalskiego prof. semin. żeskiego w Inowrocławiu**, gdzie na lekcjach religji stawiano następujące pytania: „Co to jest prostytutka?" „Co to jest Sulamitka?" — oraz uwagi tego rodzaju: „Gołą Zuzannę napadło kilku gołych starców. Szkoda, że nie byli młodzi". — Albo. „Wy nie umiecie całować. Przy całowaniu językiem swoim szukać drugiego winnyście wystawiać języczek i języczkiem swoim szukać drugiego języka". — To są nieliczne wyjątki z protokołów.

* * *

Tyle jest słów tej przykrej historji na dzień dzisiejszy. Miej cierpliwość czytelniku! **Któż nam zaręczy,** czy jutro nie przyjdą rzeczy gorsze.

Ponoś...

Spirytus i pożyczki.

Grabski pożycza, gdzie się tylko uda,
A trzeba przyznać: ma pyszne metody!
Polski spirytus działa istne cuda.
(Trudno dolara wyczarować z wody).

* * *

Prawda! — pożyczka ma jeden warunek
Zwykle niemiły: haracz procentowy!
Lecz w spirytusie utopić frasunek!
Bo co z cielęcia, jeśli niema krowy?

* * *

Można pożyczać miljony, krocie,
Od nich obiecać 100 procent od biedy.
Tem gorzej! Wszystko oddasz w czołapocie;
I śliwowica nie pomoże wtedy.

Wid.

—oo—

Z Magistratu.

Lwów, 11 listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu magistratu przyznano **konsensy na następujące budowy**: jednopiętrowego domu przy ul. Wołyńskiej, jednopiętrowego przy ul. Potockiego 7, dwupiętrowego przy ul. Torosiewicza, czteropiątrowego przy ul. bocznej Kochanowskiego.

Uchwalono **28 rejestrów karnych**, 23 osoby ukarano za spóźnioną rejestrację, 14 szynkarzy za przekroczenie ustawy antyalkoholowej skazano na grzywny po 5—100 zł. Przyjęto do związku gminy 7 osób. W końcu uchwalono wniosek na sprzedaż gruntu pod gimnazjum prywatne przy ul. Pełczyńskiej.

Największa impreza sportowa świata.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 11 listopada.

W biegu sztafetowym, rozpoczętym w dniu 4 b. m. przez oddziały K. O. P. **wzdłuż granicy wschodniej** — **drużyna z południa** przebiegła dziś **1260 klm.** i dotarła do miejscowości Rygorowce w odległości 28 klm. od granicy łotewskiej. **Drużyna z północy** dotarła dziś po południu do ostatecznego celu, t. j. **do Okopów Św. Trójcy.**

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 12 11. 25.

SVEN ELVESTAD 16

Kobieta-pająk.

Z przygód dedektywa ASBJÖRNA KRABA.

(Ciąg dalszy).

Dążeniem rządu jest wyjaśnić zupełnie tę sprawę, choć się jest pewnym, że wyniknie z tego powodu wielki skandal, gdy znajdzie się klucz do zapisków kapitana Dueza, ale rząd postanowił zrobić wszystko, aby wreszcie wrzód pękł.

W ciągu ostatnich czternastu dni miał rząd dwa zadania do rozwiązania. Przedewszystkiem starał się wejść w posiadanie klucza do tajemnego pisma. Wie się mianowicie nietylko na pewne, że taki istnieje, ale nawet domyśleć się można, gdzie się on znajduje.

Po drugie musiał rząd czuwać nad tem, aby klucz pozostał tam, gdzie teraz się znajduje i to tak długo, dopóki go się nie zniszczy.

Lecz równocześnie upewniono się, że i inni ludzie ubiegają się o znalezienie tego ważnego papieru.

Gdyby się ten dokument dostał do rąk ludzi bez sumienia, mogłyby z tego wyniknąć wielkie nieprzyjemności.

Chodzi bowiem o wielkie sumy. W ręku szantażystów lista owa stałaby się tak korzysnem źródłem dochodów, jakiego nie znano dotąd w analogicznych wypadkach.

Dyplomata przerwał na chwilę i wyjął z kieszeni jakieś papiery. Dedektyw pojął teraz, że sprawa dyplomaty prowadzi go nagle do rozwiązania tajemnicy, odnoszącej się do „kobiety-pająka" i młodej pary Francuzów.

Konsul mówił dalej:

— Sprawa przedstawia się mianowicie tak: klucz do tajemniczych zapisków Dueza znajduje się właśnie w tej chwili w Chrystjanji, mój drogi panie dedektywie.

Krag, lubiący zadziwiać ludzi, z którymi wchodził w stosunki, przerwał dyplomacie:

— Pozwoli pan, że dokończę. Czy nie można przyjąć z całą pewnością, że klucz do mistycznych zapisków jutro rano nie będzie się już znajdował w Chrystjanji, ale w drodze do Bergen?

Dyplomata spojrzał nań zaskoczony.

— Ma pan słuszność, — rzekł. Pan wyprzedza wypadki.

— Czy Duez miał kochankę? — zapytał Krag.

Dyplomata skinął potakująco głową.

Dedektywa zdziwił nadzwyczajny związek zachodzący między wypadkami; mógł teraz zadać całą masę pytań, nie będąc w obawie, że powie jakiś nonsens.

— Dama ta jest Paryżanką. Młoda, najwyżej dwadzieścia trzy lat. Ma ciemne włosy i rysy twarzy prawie anglosaskie.

Dyplomata podniósł się powoli. Cwikier znowu spadł mu z nosa.

— Co za djabeł z pana! — rzekł. Czy zna ją pan może

Krag odpowiedział śmiejąc się:

Widziałem dziś Paryżankę na mieście. O tej porze roku rzadki to ptaszek, a pan przecie sam powiedział, że klucz do tego pisma znajduje się tutaj. A daje B.

— A więc dobrze, czy doszedł pan już do jakichś ostatecznych wniosków?

— Tak. Pozwoli pan, że zadam mu kilka pytań?

— Proszę bardzo.

— Na imię tej damie jest Litti, nieprawdaż? Jedzie razem z młodym hrabią, nazwiskiem Maret?

— Słusznie, tylko on nie jest hrabią.

— Dobrze. To nie odgrywa żadnej roli. Mają ze sobą sekretarza, nazwiskiem Mc. Clure i damę do towarzystwa Sarę Simpson.

— Która objęła obowiązki w Kopenhadze. Zupełnie słusznie. Czy ludzie ci obudzili już pańskie podejrzenie?

— Tak. Sprawa o której przedtem wspomniałem dotyczy tych wszystkich osób. Ale teraz zdaje się, będę mógł zabić dwie muchy za jednem uderzeniem, — a może nawet rozchodzi tu się tylko o **jedną muchę.** Lilli jest więc tą, która ma klucz?

— Przypuszcza się, że ona, lub jej towarzysz. Wszystkie poszukiwania prowadziły do niej.. Mieszkała w prześlicznej willi, przygotowanej dla niej przez Dueza. Może się pan domyśleć, że w ostatnim miesiącu było wiele włamań, ale nie odzyskano klucza do tajnego pisma.

— Mówi pan o włamywaczach?

— Hm, — chrząknął dyplomata. Powiadam że klucza nie znaleziono.

— Wobec tego może on całkiem nie istnieje?

— Nie. Że istnieje wnioskuje się na podstawie tego, że w ostatnich dniach zaszło kilka wymuszeń. I tak wymuszono wiele od pewnego, bogatego żydowskiego adwokata. Sądzę jednak, że Lilli ma za mało sprytu do takich sztuczek. Ale kocha bardzo swego przyjaciela, fotografa, a temu człowiekowi można już coś przypisać. Posiadając klucz, tu piękna para stała się niebezpieczną. Wyrobił więc pan sobie pojęcie o sprawie, którą chcę panu powierzyć?

(C. d. n.).

Sprawa Steigera przed sądem.

Zeznania dalszej serji świadków.

Dwudziesty drugi dzień rozprawy.

Lwów, 11 listopada.

Wczorajsza rozprawa toczyła się przy słabem zainteresowaniu publiczności, nieomal że w sennym nastroju. Przyczyniła się do tego **monotonja zeznań wczorajszych świadków**, mocno odbijająca od niedawnych sensacji, jakie wniosły zeznania Łukomskiego, Swolkiena, Suchenka i Sawickiego.

Z dużą natomiast niecierpliwością oczekuje publiczność zeznań podkom. Kajdana i — po wczorajszej uchwale Trybunału — Izy **Orłowskiej**.

Na wstępie wczorajszej rozprawy przewodniczący r. **Franke** odczytał **uchwałę Trybunału w sprawie dotąd nie załatwionych wniosków prokuratora i obrony**.

Uchwalono przesłuchać jako świadka Izę Orłowską na okoliczności, zawarte w zeznaniach świadka Werchoły, dalej ponownie Marję Pasternak, którą uchwalono skonfrontować z insp. Sawickim.

Nie zgodzono się **na konfrontacje insp. Łukomskiego z insp. Sawickim** i in. świadkami. Postanowiono natomiast wezwać jako specjalnych znawców chemji i środków wybuchowych — mjr. inż. **Draca** i mjr. inż. **Grossa.** Wskazało na nich, jako na wybitnych znawców, ministerstwo spraw wojsk., w odpowiedzi na zapytanie, wystosowane przez Trybunał.

Odnośnie do odrzuconych wniosków zastrzegł sobie prok. **Hryniewiecki** wniesienie zażalenia nieważności.



Świadek pni Helena Fiderer.

w chwilę po zamachu z pośród publiczności, zebranej koło sklepu Bayera, **wybiegli dwaj mężczyźni**, którzy poczęli uciekać w kierunku cukierni Bienieckiego, a następnie **znikli w ulicy Kilińskiego.**

Jeden z tych dwóch osobników był wysokim barczystym blondynem, **o dzikim wyrazie twarzy.** Był bez kapelusza i bez płaszcza. Drugi był niższego wzrostu, brunet.

Za tymi dwoma, w odległości 20 kroków, **biegła jakaś kobieta w chustce na głowie.** Świadek bomby nie widział. Sądził, iż uciekają jacyś złodzieje przed policją.



Świadek insp. pol. polit. Sawicki.

Świadek Marceli **Herman**, dyrektor Tow. „Assecurationi Generali", stał w chwili zamachu **przy oknie w swojem biurze**, mieszczącem się przy ulicy Kopernika l. 3, na wysokości kawiarni „De la Paix". **Bombę** świadek ten **spostrzegł** dopiero **przed upadkiem** na 1 i pół metra nad ziemią. Miał wrażenie, iż **spadła ona z góry.**

Ostatni zeznawał wczoraj Adolf **Vasch,** kierownik buchalterji Tow. „Assecurationi Generali". Świadek ten, jako Węgier, nie władający językiem polskim, **zeznaje po niemiecku.**

Świadek Vasch, który stał przy oknie w swojem biurze obok dyr. Hermanna, podaje dwa charakterystyczne szczegóły.

Widział on mianowicie bombę na wysokości **1 i pół metra ponad balkonem kawiarni „De la Paix".** Bomba, z zapalonym lontem spadając z góry, przedstawiła się stojącemu w oknie świadkowi jak **płomień wielkości arkusza papieru.** Świadek odniósł wrażenie, iż bomba **spadła z góry,** z wysokości ponad kawiarnią. Drugim charakterystycznym szczegółem, zaobserwowanym przez tego świadka, jest spostrzeżenie, że **wiele osób**, kłaniając się Prezydentowi, **podnosiło ręce ku górze.**

Po przesłuchaniu tego świadka odroczono rozprawę do dziś, godziny 9-tej rano.

„Bomba spadła z góry".

Przystąpiono następnie do przesłuchania świadka **Junksaskiego** Stanisława, słuchacza praw, który w krytycznej chwili **znajdował się na miejscu zamachu.**

Świadek słyszał, jak mówiono, że **bombę rzucił mężczyzna w jasnym płaszczu** i że to zrobili żydzi. Słyszał on również jakiś kobiecy głos, wołający: **„Aresztować! Ten płaszcz!"**

Świadek miał wrażenie, że **bomba spadła z góry, jakby z nad kawiarni „De la Paix".**

Świadek Bernard **Ulrich,** kolega oskarżonego ze Związku „Makabea", **widział go w dniu zamachu** o godz. 1.15 po poł., idącego z biura do domu.

Świadek dr. Tobiasz **Rapp** w chwili zamachu znajdował się **na narożniku** koło sklepu Bayera, w tłumie między publicznością.

Oskarżonego nie zauważył, jakkolwiek znał go z widzenia.

Dr. Rapp miał wzrok skierowany **w kierunku nadjeżdżającego powozu** Prezydenta Rzpltej. Gdy powóz ten znalazł się mniej więcej na wysokości sklepu Bayera, **świadek zauważył pocisk na wysokości 4 m.** nad ziemią i miał wrażenie, że został on **rzucony z góry.**

Obawiając się, iż policja zaaresztuje wszystkich obecnych, **świadek** cofnął się w kierunku kawiarni „City" i po pewnym czasie zauważył, jak prowadzono Steigera aresztowanego. Obok szła jakaś pani (Pasternakówna), która **żywo gestykulowała.**

Na pytania obrony świadek opowiada, że oskarżonego zna z kursów prawniczych dr. Rappaporta. Oskarżony nieraz **dyskutował na tematy prawnicze.** O komunizmie nigdy nie było mowy w tych dyskusjach.

Ćwiczebne granaty na strychu.

Świadek Antoni **Krupiński**, dozorca kamienicy przy ulicy Kochanowskiego l. 14, opowiada, że na polecenie właścicielki realności, p. Fidererowej, **przeszukał** w towarzystwie urzędnika Doosego **ubikację strychową, gdzie znaleźli** 2 wypróżnione z materjału wybuchowego granaty ręczne.

Jak się później okazało, **były to ćwiczebne granaty**, stanowiące własność brata Fidererowej — porucznika Regenstreifa.

Jak wyglądał uciekający ?

Przesłuchano następnie świadka Zygmunta **Schorra,** literata żydowskiego, b. prezesa „Makabei", który zeznał, że **Steiger wrogo odnosił się do komunizmu** i jako narodowiec żydowski obawiał się wpływów komunistycznych na organizacje kolonizacyjne żydowskie. Oskarżonego świadek charakteryzuje jako **człowieka spokojnego,** dbającego przedewszystkiem o ukończenie studjów i zajęcia odpowiedniego stanowiska społecznego.

Następny świadek August **Niżnikiewicz widział** bezpośrednio po zamachu jakiegoś **mężczyznę, uciekającego w stronę placu Marjackiego.** Osobnik ten rzucił się do ucieczki z pod sklepu Bayera pierwszy, a za nim dopiero reszta publiczności. Był on brunetem o przystrzyżonym wąsie, **ubrany w czarne ubranie** i ciemny kapelusz i półbuciki.

Świadek Jakób **Schreiber** w chwili krytycznej znajdował się na Wałach Hetmańskich. Zauważył on, jak

Rząd polski otworzy granice dla importu?

Wiedeń. 10. 11. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse" podaje w formie pogłoski, że w najbliższych dniach ma się pojawić **nowe rozporządzenie** rządu polskiego, **znoszące pierwszą listę zakazu przywozu** towarów. Zakaz ten, wydany w czerwcu b. r. skierowany był pierwotnie tylko przeciw Niemcom, atoli został w sierpniu rozszerzony na wszystkie inne państwa.

———x ox———

Rozbiórka soboru będzie ponownie wstrzymana.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 listopada.

Przy rozbiórce soboru na pl. Saskim zastosowano ostatnio wzmocnione naboje pyroksylinowe w celu rozwalenia betonowych filarów. — Wczoraj użyto jednak tak silnych nabojów, że **odłamki wysadzonych murów zraniły wiele osób.** Wobec tego powstała konieczność **wstrzymania wysadzania murów** przy pomocy środków wybuchowych. Ostateczną opinję wyda Min. spraw wewn., które poleci wstrzymanie tej intenzywnej rozbiórki opornego soboru.

———xo x———

Szkody wyrządzone przez dywersantów litewskich.

Święciany, 10. 11. (PAT). Dotychczasowe dochodzenia w sprawie napadu na Cejkienie wykazały, że napadu dokonała banda, złożona z 15 osobników, **uzbrojonych w mausery i ręczne granaty.** Napadu dokonano o godz. 19.50. Lokal posterunku policyjnego ostrzeliwany wskazuje **ślady kul z trzech stron.** W lokalu tym znajdowało się 2 funkcjonarjuszy policji, którzy **dzielnie** bronili dostępu do posterunku, ostrzeliwując się z karabinu maszynowego i z karabinów ręcznych. — Reszta posterunkowych pełniła służbę patrolową. Zachowanie się policji było bez zarzutu. **Lokal urzędu gminnego,** w którym mieściła się agencja pocztowa, **spłonął** doszczętnie. **Straty** w inwentarzu ruchomym i w zrabowanej gotówce **wynoszą 2.300 zł.** Straty osób prywatnych, zamieszkałych w lokalu urzędu gminnego, sięgają kilku tysięcy złotych. Lokal urzędu gminnego był ubezpieczony na 13 tysięcy złotych. Inwentarz szkolny i sprzęty agencji pocztowej spłonęły lub zostały zniszczone.

———xo x———

Ankieta Teatralna „Kurjera Lwowskiego”.

Dziś zamieszczamy w dalszym ciągu 2 głosy w sprawie problemu teatralnego, a to wybitnego autora dramatycznego, redaktora „Świata“ Stefana Krzywoszewskiego i cenionego artysty, dyrektora teatru lwowskiego Henryka Barwińskiego.

Co mówi Stefan Krzywoszewski.

Warszawa, w listopadzie.

Upadek teatru polskiego w ogóle? Nie widzę go. Prawdą jest, że **podupadły teatry w pewnych miastach.** Dla czego? **Bo miasta te** miejmy nadzieję, — chwilowo, — **podupadły.** Związek przyczynowy jest jasny.

Mniej talentów aktorskich? Osłabienie twórczości dramatycznej? Przesada. **Mamy całą plejadę znakomitych artystów.** Twórczość dramatyczna polska nie była nigdy o wiele bogatszą. **Genjalny pisarz** — Słowacki, Fredro, Wyspiański — **zjawia się rzadko i nieoczekiwanie.** Hodować genjuszów niepodobna. **Czy nie wymagamy zbyt wiele?** Na całym świecie teatry żyją nietylko samemi arcydziełami. Trzeba grać przedewszystkiem autorów swoich, którzy są zawsze bliżsi publiczności. **Trzeba ułatwiać dostęp na scenę autorom młodym**, bo w nich jest przyszłość teatru, a talent dramatyczny dojrzewa w świetle rampy.

Zmniejszenie frekwencji? Bieda powszechna. Wszystko idzie źle, nawet kinematografy. Dlaczegóżby teatry miały iść dobrze? **Licha, przeważnie dyletancka administracja?** Objaw powszechny.

Wydaje mi się, że **stałych teatrów w Polsce**, w stosunku do potrzeb kulturalnych ludności **jest w chwili obecnej za dużo.** Braknie dobrych trup objazdowych. **Na prowincji**, wskutek nieracjonalnej, a nagminnej emigracji co lepszych artystów do stolicy, **zespoły są zdekompletowane.** Należy je odnowić i uzupełnić. **Ceny biletów nagół są zbyt wysokie**, niedostosowane do sytuacji finansowej. Repertuar nie liczy się dostatecznie z życzeniami publiczności, umęczonej i utrudzonej codzienną troską o chleb powszedni. **Subwencje wcale hojnie płacone przez** ambitne zarządy miast, to znów przez rząd **usypiają ruchliwość i pomysłowość dyrekcji.** Dyrekcje zabiegają więcej o względy krytyki, nie zawsze liczącej się z realnemi warunkami życia, niż o ściągnięcie na widownię płacącej publiczności. Wreszcie — w każdem mieście każdy poszczególny teatr ma swoje specyficzne braki i niedomogi.

Stefan Krzywoszewski.

Głos dyrektora Barwińskiego.

Na rozpisaną ankietę „Kurjera Lwowskiego“ w sprawie rzekomego „upadku teatru polskiego” pozwalam sobie odpowiedzieć:

Nie dostrzegam upadku teatru polskiego, przeciwnie widzę coraz bardziej zwiększającą się ambicję twórczą w teatrach polskich.

Powód braku należytej frekwencji, jest wynikiem ogólnego kryzysu ekonomicznego w Polsce, zmniejszonego zainteresowania się teatrem wśród starszej młodzieży, która znalazła wielkie upodobanie w sportach, oraz nadmiernej ilości **przedsiębiorstw kinowych, odciągających publiczność od widowisk teatralnych.**

H. Barwiński.

—xox—

Nowy parlament czecho-słowacki.

Praga. (Tel. wł.)

(t) Nowy parlament czechosłowacki zbierze się, jak donoszą pisma zbliżone do rządu czeskiego, **koło Bożego Narodzenia** na trzytygodniową sesję. Są bowiem sprawy nie cierpiące zwłoki a to: **ratyfikowanie umów polsko-czechosłowackich tj. traktatu likwidacyjnego, traktatu handlowego i konwencji turystycznej**, dalej załatwienie projektu ustawy o reformie płac urzędników państwowych oraz projektu ustawy o poparciu ruchu budowlanego.

Tydzień Akademika.

Lwów, 11 listopada.

Koncert chórów akademickich na rzecz Tygodnia Akademika odbędzie się w piątek 13 bm. w sali Tow. Muzycznego o godz. 20. Bilety do nabycia w przedsprzedaży w składzie nut WP. Seyfartha (ul. Akademicka), w dniu zaś koncertu przy kasie od godz. 18 (6 wieczór). Artystyczne kierownictwo koncertu objęli dr. A. Sołtys i dyr. J. Leszczyński.

W niedzielę 15 bm. urządza Komitet Tygodnia Akademika **dancing w salach Kasyna Oficerskiego** z nadzwyczaj bogatym repertuarem tanecznym, pod kierownictwem pierwszorzędnych aranżerów z grona dziarskiej młodzi akademickiej i przy dźwiękach kapeli wojskowej.

Sprzedaż losów loterji Tygodnia Akademika odbywa się w dalszym ciągu codziennie przy stolikach na rogach ulic i placach publicznych. Cena losu 50 gr. Stosunek pełnych do pustych jak 1:5. Wygrane fanty wydaje się codziennie w lokalu loterji przy ul. Romanowicza 13, parter. Efektowną wystawę fantów loteryjnych oglądać można cały dzień w namiocie wystawowym na pl. Akademickim.

—xox—

O czem radził międzynarodowy parlament kobiecy.

Lwów, 11 listopada

W Waszyngtonie odbył się przed kilku tygodniami wielki **międzynarodowy kongres kobiecy**, w którym wzięły udział przedstawicielki rozmaitych krajów **Ameryki, Europy i Azji.** Przybyli także w znacznej liczbie polityce rozmaitych państw. **Pelska wzięła** w olbrzymim tym zjeździe **bardzo liczny udział.**

Przedmiotem obrad była kwestja **równouprawnienia kobiet** na rozmaitych polach, zagadnienie **pokoju powszechnego**, dla którego urzeczywistnienia kobiety mogą wiele zdziałać, **zwalczanie prostytucji**, zniesienie **niewolnictwa kobiet** na Wschodzie i t. d. Podniesiono, że w ostatnich latach zmienione zostały ustawy o prostytucji w Anglji, Czechosłowacji, Danji, Holandji, Norwegji, Rosji i Szwecji — pozostały zaś jeszcze w tyle Austrja, Niemcy, **Polska i Włochy.**

Ciekawe były opowiadania **kobiet Sjamu** na temat panujących w tym kraju stosunków. O małżeństwie stanowią tam rodzice młodej pary, dobrowolny wybór jest niedozwolony. **Dzieci ubogich** rodziców bywają **sprzedawane** — czternastoletnia dziewczynka kosztuje 70 dolarów. **Jeżeli matka sprzeciwia się** oddaniu dziecka — mąż ma prawo **zamknąć ją i obić.** Pojęcia te mogą ulec zmianie tylko przez ewolucję i misje kobiet amerykańskich mają tam pole do działania.

—xox—

Program powszechnych wykładów uniwersyteckich i politechnicznych.

Lwów, 11 listopada.

W roku bież. Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych rozpoczyna jak rok rocznie swą działalność. **Pierwsza serja wykładów** odbędzie się między 15 bm. a 15 grudnia br. Serja ta rozpada się na cztery cykle. Cykl pierwszy utworzą wykłady z rozmaitych dziedzin nauk. Cykl drugi obejmie wykłady o **Lidze Narodów. Cykl trzeci** poświęcony będzie **Bolesławowi Chrobremu a cykl czwarty doktrynie ewolucji.** Zarząd P. W. U. i P. pozyskał dla wykładów najwybitniejsze siły naukowe, a nazwiska prelegentów dobrze znane szerokim warstwom naszego miasta dają najlepsze rękojmie naukowego objektywizmu i wysokiego poziomu kursu. Wykłady mimo to dostępne dla szerokich warstw inteligencji i kształcącej się młodzieży, którym Wykłady Powszechne zawsze służyły.

Serję rozpoczyna w niedzielę 15 bm. o godz. 17 wykład inauguracyjny prof. dr. K. **Chylińskiego** pt. **„Państwo idealne i państwo realne”.**

Wykłady odbywać się będą w **nowym gmachu Uniwersytetu** przy **ul. Marszałkowskiej** w sali Kopernika. Wykłady ilustrowane będą bogato pokazami i obrazami świetlnymi. Początek w dnie powszednie o godzinie 18.30.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 12. 11. 1925

Tajemnica napisów z góry Synaj.

Lwów, 11 listopada

Przed kilku tygodniami rozniosła prasa całego świata wiadomość o odczytaniu przez prof. **Grimmego** tajemniczych **napisów z góry Synaj.** Tablice z napisami odkrył przed kilku laty archeolog **Flinders Petrie**, jednakże zadowolił się tylko przywiezieniem **fotografji** do Europy.

Nad odcyfrowaniem napisów łamało sobie głowy wielu uczonych, jak **Gardiner, Sethe** i inni, lecz dopiero arabista prof. Grimme z Münster odważył się wystąpić z twierdzeniem, że udało mu się **odkryć klucz do nieznanego alfabetu tablic.** Rewelacje prof. Grimmego wywołały w cierpliwym świecie naukowym **formalną rewolucję.** Jedni poczęli gwałtownie **zaprzeczać** i sceptycznie kiwać głowami.

W tej chwili zapewne rodzi się tysiące rozpraw a za nimi pójdą zapewne ekspedycje do Synaju celem wydobycia oryginałów.

Odczytanie napisów ma **pierwszorzędne znaczenie** nie tylko dla **świata chrześcijańskiego** ale przedewszystkiem dla zbadania **naukowej wartości Starego testamentu.** Sławne dziś napisy odkrył egiptolog Flinders Petrie jeszcze w roku **1905 w ruinach starożytnej świątyni egipskiej bogini Hator.** Że względów technicznych nie można było przenieść pomników do Europy, wobec tego uczony ograniczył się do dokładnych zdjęć fotograficznych.

Nad tajemniczem pismem tych pomników rozwinęła się **dyskusja naukowa**, która ustaliła, że **alfabet** napisów **synajskich** cofnąć należy **o 6 wieków wstecz** od **najstarszego alfabetu fenickiego.** Alfabet synajski wynaleźli zapewne Semici około r. **1500 przed Chryst.**

Semici ci przywędrowali z **Egiptu** na półwysep synajski, gdzie eksploatowano **kopalnie miedzi.** Ustalenie stosunku alfabetu synajskiego do fenickiego nie mogło się dokonać, ponieważ napisy synajskie ciągle jeszcze „milczały“.

Dotychczas sądzono, że **w alfabecie synajskim** rozpoznać można zaledwie **4 litery** i dopiero prof. Grimme wystąpił z twierdzeniem, że **pismo synajskie podobne** jest do **starej hebrajszczyzny** i że teksty synajskie mogą posłużyć do **wyjaśnienia dat biblijnych.**

Sprawa pochodzenia **alfabetu semickiego** była przedmiotem wielostronnych badań. Jedni widzieli w nim wpływy **egipskie**, inni babilońskie inni wreszcie sypryjski, **hetyckie i kretyjskie.**

Liczne głosy **krytyki** a nawet kpin ze strony uczonych zupełnie **nie zdetonowały prof. Grimme'go** Widać to z jego odpowiedzi ogłoszonej niedawno w fejletonie „Berl. Tagebl“ Nr. 524 z dn. 5 bm.

Prof. Grimme powołuje się na zdania **egiptologów Gardine'ra i Sethe'go, którzy wykazali powstanie alfabetu synajskiego z pisma egipskiego.** Nazwisko kartagińskiej bogini **Tanit** odczytane przez Flinders Petrie'go jest **błędne**, gdyż dany wyraz „t' n' t'“ oznacza nie boginię lecz **„dar“.** Prof. Grimme twierdzi, że przy odczytaniu napisów opierał się nie tylko na fotografjach lecz także na **kopjach ręcznych, odlewach gipsowych** i papierowych. Profesor spodziewa się, że jego teorje potwierdzą się, skoro tylko zostaną sprowadzone oryginały.

Upór prof. Grimme'go **skłoni** zapewne świat naukowy do wysłania **specjalnej ekspedycji na Synaji.** Już dziś nawołują niemieccy uczeni do zbierania **odpowiedniego funduszu, celem zdobycia palmy pierwszeństwa** w wyjaśnieniu zagadki, która dla setek miljonów wiernych tak Chrystusa jak i Mahometa będzie miała **pierwszorzędne znaczenie.**

J. K,

—oo—

Mimochodem.

Lwów, 11 listopada

Po dniach zbiórkowych przyszły tygodnie zbiórkowe, a w najbliższej przyszłości po „Miesiącu Zbiórkowym“ zacznie urzędowanie „**Komitet nieustającej zbiórki**“ który szukać będzie „tematu“.

Świetny Magistrat stołecznego miasta Lwowa szuka znów jak Pirandello autorów w niezwykle ciekawie ułożonem ogłoszeniu, z którego ani rusz nie można wyrozumieć Wysokich intencji...

W myśl treści ogłoszenia chodzi **o umożliwienie stawania do konkursu autorom kończącym swe dzieła, których już dotychczas wpłynęła obfita ilość.**

Zachodzi pytanie czy ilość dzieł niedokończonych czekających na wykończenie do 1-go grudnia 1926, czy też wpłynęła obfita ilość autorów?

Na brak tych ostatnich **nie można się uskarżać** — chyba na tę okoliczność, że **dają swoje dramaty do czytania...**

To już przestaje być „dramatem autora“ **a zaczyna stawać się tragedją** dla kollegjum sędziów konkursowych.

Życzymy Świetnemu Magistratowi by **sukces kasowy premiery zwrócił koszta zagadkowych ogłoszeń**. Co do nich krąży wersja, że Związek autorów dramatycznych ogłosił premję za najtrafniejszą interpretacją myśli szan. referenta. Czekamy z niecierpliwością na **objawienie talentów twórczych** zwabionych obietnicą wysokich tantjem.

Europeizujemy się na gwałt. Mamy już **wspaniały bulwary — klomby** — a wkrótce ozdobi je przybytek **mogący zadowolić nawet najbardziej wybredne wymagania**. (Tak obiecywał oficjalny komunikat).

Do kart świetnego rozwoju Lwowa przybywa nowy wspaniały „**ustęp**“.

Idziemy naprzód!

Wszystko mamy tylko **nie mamy pieniędzy**. Jest to najgorsza pandemja jaka kiedykolwiek nawiedziła Polskę. Próbowano zmian waluty, przewalutowano pieniądze na marki — marki na złote ale obecnie pomoże zdaje się tylko zmiana względnie wymiana ministra skarbu.

Nietylko **brak pieniędzy** wpływa na niezadowolenie ludzkie **ale i drobnostka** czasem może wywołać niezadowolenie i rozgoryczenie.

Kilkudziesięciu zorganizowanych funkcjonarjuszy M. K. E. w awersji do „ósemki“ udało się do Świetnego Magistratu z kategorycznem żądaniem usunięcia wozów tramwajowych oznaczonych **„8“**. Wynikł na tem tle zatarg **grożący strajkiem** na wypadek „nieuwzględnienia słusznych żądań“ i t. d.

Dzięki przytomnej interwencji miarodajnych czynników zlikwidowano zatarg w ten sposób, że **tramwaj Nr. „8“ idący na Bogdanówkę do fabryki** likierów oznaczy się ponoś literami **B. G.** (Bon-gout), a dla amatorów cyfr doda się **96**. Ta koncesja uspokoi zapewne wzburzone umysły. (cz)

———x x———

Z klasztoru na scenę.

Londyn, w listopadzie

Zdarzało się niejednokrotnie, że wielkie gwiazdy sceniczne uciekały **z teatru do murów klasztornych** szukając w nich ciszy i zapomnienia. Niedawno słynna artystka francuska Coe Lavallière wstąpiła do klasztoru Karmelitanek. W świecie teatralnym Londynu senzacją dnia dzisiejszego jest jednakże osoba, która **odbyła odwrotną drogę**: z klasztoru na scenę.

Mis Mercia **Gregori**, do niedawna cicha mniszka w klasztorze sióstr Karmelitanek w południowej **Afryce**, zachwyca obecnie londyńską publiczność w rewjach teatru „Liceum“. **Córka farmera** afrykańskiego w dzieciństwie jeszcze powzięła zamiar zostania zakonnicą i wstąpiwszy w 17-tym roku życia do nowicjatu, **przez cztery lata nie odczuwała tęsknoty** za światem. Spokój jej zamąciło przybycie do południowej Afryki pewnej baronowej angielskiej, znajomej jej rodziców, która **odkryła** w młodziutkiej zakonnicy **wielki talent dramatyczny** i wróżyła jej świetną przyszłość. Niezwykle piękna Karmelitanka zapragnęła zrzucić habit i kształcić się na artystkę. Zwróciła się więc z zapytaniem do przełożonej klasztoru, która poradziła jej, by **poszła za „głosem serca“**, skoro w klasztorze nie może znaleźć spokoju.

Po sześciu miesiącach Mercia Gregori została zaangażowana do teatru „Liceum“ w Londynie jako **pierwszorzędna artystka** i odrazu z dniem debiutu **stała się sławną**. Publiczność przepada za nią, krytycy widzą w niej przyszłą znakomitość angielskiej sceny, a dyrektor jednego z wielkich teatrów londyńskich zaangażował ją do roli „Świętej Joanny“ Shawa.

———xo ox———

B. arcyksiążę Eugenjusz uwodzicielem.

Praga, w listopadzie.

(t) Sensacją dnia w Czechosłowacji jest sprawa byłego arcyksięcia Eugenjusza, który mieszkając podówczas w Cieszynie (35 lat temu) **uwiódł tam nadzwyczaj piękną**, 19-letnią dziewczynę. Gdy ta została matką, **zmusił ją do milczenia**, grożąc jej w razie zdradzenia tajemnicy **klasztorem**. Nastraszona groźbą dziewczyna, nikomu **nie zdradziła tajemnicy** i wyszła za mąż za pewnego stolarza z Ostrawy. Tajemnicę zdradziła później matce, która niedawno temu — umierając wyznała swej wnuczce tę tajemnicę jej pochodzenia. Wnuczka udała się do matki, a gdy matka wiadomość tę potwierdziła, córka byłego arcyksięcia wytoczyła teraz **proces swemu prawdziwemu ojcu.** Arcyksiążę przysłał już swego adwokata z Szwajcarji, aby pertraktować z zastępcą skarżącej panny. Adwokat ów jednak na wstępie odrazu zaznaczył, że jej **cesarski ojciec jest obecnie bardzo ubogi.**

Przeciw podawaniu ręki.

Ministerstwo zdrowia w Rosji sowieckiej **zwalcza zawzięcie sposób witania się przez podanie ręki.** Jest to bowiem niehygjeniczne. Do zaniechania tego zwyczaju wzywają liczne afisze i odezwy — zawiązują się ligi zwalczające „burżuazyjny przeżytek“. Członkowie ich noszą odznaki, które zwalniają od dawnego sposobu witania się.

——oo——

Spełnijmy obowiązek wobec ofiary życia.

Warszawa, w listopadzie.

Otrzymaliśmy nast. pismo: Polska uroczyście złożyła do grobu szczątki przedstawiciela bohaterskich Obrońców Ojczyzny.

Hołd złożono zasłudze. Jednak niezupełnie jeszcze zadośćuczyniono obowiązkowi. Zmarli bojownicy o wolność byli ludźmi żywymi, nie mytem. Niektórzy z nich mieli dzieci. One zostały sierotami.

Kiedy w dniach gorącej potrzeby **Rada Obrony Państwa** — wzywała ojców do spełnienia ofiary z krwi i życia, **zapewniła im solennie**, że Państwo bierze na siebie **obowiązek opieki nad sierotami** po tych, którzy polegną.

Zapewnienie to miało konkretny swój wyraz, bo Sejm w 1919 r. postanowił utworzyć, jako żywe dla Kościuszki pomniki, **wielką sierocą fundację. wzorowe Wioski Kościuszkowskie**, a w ich zakładach wychowawczych znajdować miało po wieczne czasy opiekę, naukę i wychowanie stale **tysiąc sierot z pierwszeństwem dla sierot po żołnierzu**.

Specjalnie powołane do życia T-wo Wiosek Kościuszkowskich wzięło sobie za zadanie być wobec Państwa i wobec społeczeństwa orędownikiem potrzeb tych sierot.

Odwołujemy się do Ciał Ustawodawczych, aby ustawą o fundacji państwowej niezwłocznie nadały prawny stan egzystencji już raz przez Sejm uchwalonej fundacji.

Do spełnienia tego obowiązku względem sierot po żołnierzu wzywa

Komitet Organizacyjny T-wa Wiosek Kościuszkowskich.

———xo ox———

Kurjer literacki.

Nieznana tragedja Tołstoja. Paryskie pismo „Comedia“ donosi, że pisarz rosyjski Sergo **Melgunow** posiada manuskrypt nieznanej tragedji Tołstoja. Sztukę tę otrzymał Melgunow od córki Lwa Tołstoja Aleksandry. Tytuł sztuki **„Chora rodzina“**. Tołstoj przedstawił w niej, jak walka o formy socjalne zniszczyć musi rodzinę mieszczańską dawnych czasów.

Miesięcznik Handlu Zagranicznego. Nakładem Gł. Urz. Stat. Ukazał się zesz. 6. Miesięcznika Handlu Zagranicznego, zawierający dane naszego zagranicznego obrotu towarowego w miesiącu czerwcu r. b. i za I półrocze r. bież.

Wydawnictwo to w obszernym zarysie podaje szczegółowe dane tyczące się handlu zagranicznego Polski, umożliwiając korzystanie z najszczegółowszych danych szerszym warstwom przemysłowców i handlowców.

Cena zł. 6. Instytucjom państwowym i komunalnym 25% rabatu. Skład Główny i ekspedycja w Głównym Urzędzie Statystycznym, Al. Jerozolimskie Nr. 32 w Warszawie.

Poczynając od trzeciego kwartału b. r., wychodzić będzie zamiast Miesięcznika — **Kwartalnik Handlu Zagranicznego**.

———xo ox———

Scena i ekran.

Teatr Wielki w Warszawie został odrestaurowany zewnątrz i wewnątrz, przyczem przywrócono gmachowi jego dawny wygląd przez odkrycie pięknych kolumn z kapitelami i gzymsów, które rząd rosyjski kazał zatynkować, jak wiele innych polskich zabytków.

„Reduta“ bawi obecnie w Grodnie i rozpoczęła objazd 25 miast województw wschodnich. Do repertuaru tego świetnie zorganizowanego teatru przybyło „Wesele“ i „Hołd Mickiewiczowi“ obejmujący zbiór utworów poety.

Teatr Miejski w Łodzi gra obecnie „Żywą maskę“ Pirandella z Kazimierzem Stępkowskim na gościnnych występach. Sztuka ma olbrzymie powodzenie.

Premiera „Żeglarza“ Szaniawskiego odbyła się onegdaj w Teatrze Narodowym w Warszawie.

———xo x———

Wiadomości z kraju.

× **Otwarcie polskiej wystawy książek i grafiki** nastąpi 21 bm. w Brukseli. Znany artysta grafik p. Adam **Połtawski** udaje się w tych dniach z książkami i innymi okazami polskiej sztuki graficznej do Brukseli. Na zaproszenie „Musée de livre“ w Brukseli wygłosi z okazji otwarcia wystawy p. Zuzanna **Rabska** odczyt pt. „Miłośnictwo ksiąg w Polsce“.

× **Samobójstw i zamachów samobójczych** dokonano w Warszawie w październiku b. r. 109 a w październiku r. 1924 tylko 89.

× **Proces oficera z księdzem.** Jeden z oficerów K. O. P. w Jazieńcu zaskarżył proboszcza tamtejszego za obrazę. Proboszcz **wydalił z kościoła żonę oficera**, motywując to zbyt krótką suknią. Podczas rozprawy powołał się proboszcz na okólnik ks. biskupa Łozińskiego i został uwolniony. Oficer wniósł zażalenie od wyroku, skutkiem czego **odbędzie się 3 rozprawa apelacyjna** w sądzie okręgowym w Nowogródku.

× **Dyrektorem Akademji handlowej** w Krakowie zamianowany został dr. Herkalan Weigr, geograf.

× **Do Krakowa przyjeżdża delegacja kupców łódzkich** celem opanowania masowych bankructw krakowskich, nieusprawiedliwionych obecną sytuacją gospod. **Bankructwa te naraziły kupców łódzkich na straty miljonowe.** W ostatnich kilku miesiącach zbankrutowało przeszło 100 kupców krakowskich. Kupcy łódzcy interweniować także będą w prokuratorji krakowskiej.

× **Szczepienie szkarlatyny.** W Warszawie zaszczepiono dotąd szkarlatyne przeszło **1000 dzieciom** w wieku szkolnym. Dokonywane są one za zgodą rodziców.

× **Pożar fabryki.** W Ozorkowie spłonęła onegdaj fabryka Reicharda i Rzętkowskiego.

× **Monety złote z r. 1470, 1619 i** 1650 wykopano w ilości 30 sztuk w pow. krasnostawskim. Odesłano je do lubelskiego oddziału sztuki przy urzędzie wojewódzkim.

———xo x———

Dyskusja nad ustawą sanacyjną.

Dziś głosowanie nad wnioskiem o rozwiązaniu Sejmu.

Warszawa. 10. 11. (Tel. wł.) 251-sze posiedzenie Sejmu. Izba przystąpiła do dyskusji nad ustawami sanacyjnemi.

P. **Gruszka** (Piast) zastanawiając się nad zaciągniętemi dotychczas pożyczkami zagranicznemi, wyraził przekonanie, że pożyczki te zostały częściowo **zmarnowane.** Mówca domaga się od Rządu przedłożenia Izbie sprawozdania z gospodarki funduszem gospodarczym, oraz złożenia wyjaśnienia, **na jakich warunkach** zostały zaciągnięte t. zw. **pożyczki interwencyjne.** Budżet nasz **musi się liczyć z siłami płatniczemi ludności,** nie powinien przekraczać **półtora miljarda zł.** Ponieważ załatwienie tylko jednego projektu sanacyjnego nie doprowadzi do celu, proponuje, aby Sejm rozprawę szczegółową nad tym projektem ustawy **odłożył do chwili zakończenia** przez komisję **obrad** nad dwoma innymi projektami sanacyjnymi.

P. **Wyrzykowski** (Wyzwolenie) stwierdza, że premjer miał duży kapitał zaufania, lecz wskutek nieporadności i braku programu **doprowadził do katastrofy.**

Mówca wierzy w genjusz narodu polskiego, i że z tej sytuacji wyjdziemy, lecz **nie wierzy w genjusz p. Grabskiego,** i dlatego **stronnictwo mowcy głosować będzie przeciw tej ustawie,** a gdyby ona przeszła, to wniesie do art. 6 poprawkę, ażeby pomoc 100 miljonów zł. przewidziana dla Banku Gospodarstwa Krajowego, rozdzieloną była narówni między Bank Gospodarstwa Krajowego i Bank Rolny.

P. **Moraczewski** (P. P. S.) oświadcza, że uważając pożyczkę zagraniczną **za chwilową ulgę,** stronnictwo mówcy **będzie głosowało za nią,** z tą świadomością, że **za kilka miesięcy powstanie ta sama sprawa,** a wówczas jego stronnictwo rozwinie swój program pozytywny.

P. **Dunin** (Klub chrześć. nar.). Do przedłożeń rządu stronnictwo mówcy odnosi się przychylnie.

Na tem rozprawy odroczono. Następne posiedzenie odbędzie się jutro. Na porządku dziennym głosowanie nad ustawą sanacyjną i nad wnioskiem Wyzwolenia o rozwiązanie Sejmu.

———xo x———

Czerwona Rosja znajdzie w Ameryce obfity kredyt.

Waszyngton. 10. 11. (PAT.) United Press. Zmiana polityki amerykańskiej wobec Rosji ujawnia się coraz dobitniej. Rosja **stara się ze skutkiem** o uzyskanie długotrwałych kredytów w Ameryce, które mają służyć sfinansowaniu **wielkich zakupów w Stanach Zjednoczonych.** — Zwrot polityki amerykańskiej uwidacznia się także w dopuszczeniu licznych misji rosyjskich celem uregulowania zakupów. **Koła urzędowe** rozważają nadto kwestję **dopuszczenia studentów rosyjskich** do uniwersytetów amerykańskich.

AWANTURY NA UNIWERSYTECIE WIEDEŃSKIM.

Wiedeń. 10. 11. (PAT.) Z okazji przybycia **prezydenta republiki austrjackiej,** rozegrały się na uniwersytecie w auli i bocznych korytarzach, awantury między studentami niemiecko-narodowymi a liberalnymi.

———xo ox———

„Elegancka" Warszawa spędzała noce na hazardzie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 listopada.

Niedawno założony tu został **klub propagandy filmowej,** na czele którego figurowało nazwisko **admirała Romualda Świrskiego.** Klub wynajął lokal w **pałacu Czetwertyńskich** na Krakowskiem Przedmieściu. — Wczoraj w nocy wpadła policja do lokalu klubu i zastała tam kilkanaście osób z eleganckiego świata zajętych grą hazardową w karty, ruletkę i t. p. **Wszystkie osoby zatrzymano.** Wypadek ten wywołał w Warszawie wielką sensację.

WSZĘDZIE TYLKO NIE U NAS.

Praga, 10. 11. (PAT.) Min. spraw zagran. zaproponowało **Austrji, Niemcom, Jugosławji, Rumunji i Włochom** zniesienie wiz paszportowych. Rządy rumuński i jugosłowiański odpowiedziały odmownie. Rokowania z innemi państwami nie zostały jeszcze zakończone.

——oo——

CZECHOSŁOWACJA MA DOSTĘP DO MORZA.

Praga. (Tel. wł.).

(T) Jak doniosła prasa czeska, rumuńskie ministerstwo handlu i przemysłu opracowało **projekt autonomji portów morskich** i większych portów **rzecznych** oraz **urządzenia** w nich **wolnych stref.** Podobno **w pierwszym rzędzie** zostaną przyznane wolne strefy **Czechosłowacji,** a może i **Polsce** w porcie Galaczu.

——oo——

KONSULAT WĘGIERSKI W BUKARESZCIE — EKSPOZYTURĄ BOLSZEWICKĄ.

Bukareszt, 10. 11. (PAT.) Bukareszteńskie władze bezpieczeństwa **wykryły** w tutejszym konsulacie węgierskim potajemne biuro informacyjne, na czele którego stał niejaki Silagy. Przeprowadzona u niego rewizja **wykryła broń, granaty, paszporty** i dokumenty, **pochodzenia sowieckiego.** Policja dokonała aresztowań kilku osób, podejrzanych o współdziałanie z Silagym.

——oo——

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ SZACHOWY W MOSKWIE.

Moskwa, 10. 11. (PAT.) Agencja sowiecka. Dziś został tu otwarty międzynarodowy turniej szachowy. Gra rozpocznie się jutro. **Ze strony Polski** bierze udział w turnieju **Rubinstein.**

——oo——

Ponowne rokowania lotnicze polsko-czeskie.

Praga. (Tel. wł.)

(T.) Znów po raz czwarty odbędą się rokowania lotnicze między Polską i Czechosłowacją. Rokowania rozpoczęły się 10 bm. **w Pradze** i dotyczyć będą głównie sprawy **utrzymania prawidłowej komunikacji** pasażerskiej między Warszawą i Pragą, oraz w sprawie **przelotu naszych samolotów** pasażerskich, lecących **do Wiednia** przez terytorjum republiki czechosłowackiej.

Jak wiadomo pierwsze rokowania prowadzone w Bernie Morawskiem, Pradze i Zakopanem nie doprowadziły do pomyślnego wyniku.

———x ox———

Milczenie jest złotem powiedział Lord d'Abernon Lutherowi i Stresemanowi.

Paryż, 10. 11. (PAT.). „Echo de Paris" zauważa, że Streseman i Luther zachowują obecnie milczenie **w sprawie układów locarneńskich** zadowalając się pierwszymi logicznymi następstwami tych układów. To znamienne zachowanie się niemieckich mężów stanu starają się wytłumaczyć tem, że **ambasador angielski w Berlinie** lord d'Abernon ostrzegł jakoby rząd Rzeszy, aby przez interpretację układów locarneńskich jako sukcesu niemieckiego **nie odwracał uwagi Francji zajętej obecnie sprawami finansowemi.**

Z OPERY.

Verdiego „Traviata".

Lwów, 11 listopada.

Jako Alfred p. **Raiczew** miał lepsze warunki do popisania się swemi zaletami scenicznemi, niżeli onegdaj w „Rigolecie". Umiejętne prowadzenie kantyleny, dobre wyszkolenie głosu, szczere przejęcie się rolą oraz rutyna dały **postać wysoce zajmującą.** Głos brzmiał świeżo a całość spotkała się **z odpowiedniem uznaniem.**

Violettę śpiewała po raz pierwszy p. **Rotowska,** która w ogóle korzystnie dała wrażenie. Ustępy liryczne były starannie odśpiewane, tylko koloratura w pierwszym akcie nie była odpowiednio opracowana. W grze scenicznej rutyna dominowała nad zdolnością aktorską.

Pięknie śpiewał p. Schütz zwrotki o „posiwiałym ojcu". **Wzorowa dykcja** zasługuje na wzmiankę.

Chór, orkiestra i sceny zespołowe pod kierownictwem **p. Lehrera** trzymały się **dobrze.** Ze względu na poziom całości należałoby i **mniejsze partje,** zwłaszcza męskie, obsadzić **lepszemi siłami,** których ma teatr dość do dyspozycji.

Grd.

——oo——

POKAZ 110 ODMIAN ZIEMNIAKÓW.

Cieszyn, w listopadzie.

(T) W Skoczowie, na Śląsku Cieszyńskim, p. Paweł **Wania** wyprodukował na swoich polach doświadczalnych 110 odmian ziemniaków. Obecnie producent urządza na Śląsku na powyższy temat **szereg referatów.**

——oo——

ZALECONE MORDOWANIE URZĘDNIKÓW POLSKICH.

Warszawa. (Tel. wł.).

„Kurjer Polski" donosi z Wilna: Centralny komitet partji komunistycznej w Moskwie — podług wiadomości, otrzymanej z Mińska — przesłał centralnemu komitetowi komunistycznej **partji Białorusi** zachodniej w Mińsku instrukcje, jak należy reagować na aresztowania ostatnie w Polsce. Instrukcja poleca **zamachy na wyższych urzędników służby bezpieczeństwa,** szczególnie **na kresach wschodnich.** Zarazem wysłano listę osób, na które zamachy w pierwszym rzędzie mają być wykonane.

——oo——

Wiadomości telegraficzne.

= **Senat włoski wznawia swe prace** w sobotę. Sesja potrwa prawdopodobnie 10 dni. Pierwsze posiedzenie będzie miało charakter uroczysty, ponieważ **składać będzie ślubowanie następca tronu ks. Humbert.** Izba deputowanych rozpocznie swą sesję 7 lub 8 grudnia po podpisaniu układu w Locarno.

= **W Pradze wybuchł strajk 400 słuchaczy medycyny** w związku z żądaniem odpowiedniego pomieszczenia dla kursów naukowych, oraz wydania zarządzeń higienicznych.

= **Aresztowane meble hr. Czernina.** Hr. Czernin chciał w tych dniach wysłać do Austrji **dwa wagony mebli** i przedmiotów wartościowych przez granicę czechosłowacką. Na zarządzenie władz został ten transport zatrzymany.

——oo——

Różne.

— **Małżonka marszałka Sejmu, p. Ratajowa** zachorowała.

— **Uroczystość węgierska na cześć Polaka.** W Budapeszcie odbył się obchód poświęcony pamięci **ks. Mieczysława Woronieckiego, który brał udział w powstaniu węgierskiem** w r. 1848. Odprawiono mszę św. staraniem związku polsko-węgierskiego i złożono wieniec na grobie kapłana-żołnierza, **przyczem** wygłoszono mowy w **języku węgierskim i polskim.**

——oo——

Niezwykłe spotkanie sobowtórów.

Lwów, w listopadzie.

W Berlinie zdarzył się oryginalny wypadek, przypominający **niesamowite opowieści Poego.** Do jednej z restauracji przy Wilhelmstrasse wszedł jakiś **nieznajomy.** Podszedł on do gospodarza i stanął, jak **wryty.** Gospodarz również nie mógł **przemówić słowa.** Obecni goście przybliżyli się do gospodarza i nieznajomego i stwierdzili, że ci dwaj ludzie **nietylko są podobni, lecz są identyczni.**

Wszczęto rozmowę, przyczem okazało się, że **obaj przeżywali to samo.** Urodzili się w jednym i tym samym roku, miesiącu i dniu. Ożenili się również jednego i **tego samego dnia.** Obaj mają córki, noszące **jedno i to samo imię** Urszuli, które urodziły się w jednym i tym samym dniu.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. Marcina b., gr.-kat. Anastazji. — Jutro: rzym.-kat. Marcina pap., gr.-kat. Zenona.

—•—

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Sroda 11 b. m. „Hetman Stanisław Żółkiewski“. Ceny zniżone.

Czwartek 12 b. m. „Cyganerja“. Ostatni gościnny występ P. Raiczewa.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 11 b. m. „Jej Wysokość Tancerka“. Ceny zniżone.

Czwartek 12 bm. „Codziennie o 5-tej...“ Ceny zniżone.

Początek przedstawień punktualnie o godzinie 7·30 wiecz.

Repertuar teatru SEMAFOR,

Rejtana 3, codziennie o godz. 19·45, w niedzielę pop. o godz. 16·45.

1) Szymonowicz: Żeńcy. 2) Weckerlin: Krynolina. 3) Andersen: Słowik i cesarz chiński. 4) Staff: Ułan i dziewczyna. 5) Tuwim: Rachunek. 6) „Miała baba koguta“. 7) „Bal u weteranów“. 8) Porazińska: Wycinanki. 9) Słonimski: Żołnierz nieznany. 10) Molier-Boy: Latający lekarz

Kino „Wanda“. Od 2. listopada „Alarm północy“ w gł. roli Carlo Aldini.

Kino Chimera: „Grzech zamężnej kobiety“.

——oo——

— **Teatr Wielki.** wystawia dziś dramat K. Brończyka: „Hetman Stanisław Żółkiewski“, który na naszej scenie zdobył wielki sukces artystyczny i na każdem przedstawieniu gromadzi tłumy publiczności.

—**Teatr Nowości,** daje dziś jedno z ostatnich przedstawień operetki „Jej Wysokość Tancerka“. Operetka ta niedługo zejdzie z repertuaru, ustępując miejsca nowej operetce: „Marietta“, z ulubienicą publiczności p. Korabianką w roli tytułowej.

— **Ostatni gościnny występ**, tenora Raiczewa nastąpi jutro, w Teatrze Wielkim w operze „Cyganerja“.

— **„Nowi Panowie“**, 4-aktowa komedja Flers'a i Croisset'a, jedna z najświetniejszych atrakcji europejskich teatrów stołecznych bieżącego sezonu, przygotowywana od szeregu dni, z doborowym zespołem artystycznym, pod reżyserją p. Dobrzańskiego, ukaże się w połowie przyszłego tygodnia, na scenie Teatru Wielkiego. W komedji tej wystąpi po raz pierwszy w obecnym sezonie p. Czajkowska.

— **Z Teatru Semafor.** Wczoraj odbyła się próba generalna dzisiejszej premiery w teatrze Semafor i okazała z jaką inwencją i pomysłowością ułożony jest program. Poza chlubnie już znanym stałym zespołem Semafora bierze w nim udział szereg sił doangażowanych, oraz wybrane adeptki szkoły dramatycznej Fr. Frączkowskiego. Bilety do nabycia u Seyfartha, ul. Akademicka.

— **Na rzecz budowy domu „Policianta Polskiego“** urządza „Polska Scena Popularna“ pod kierownictwem Fr. Hollika artysty operetkowego — dnia 15 bm. w sali „Sokoła - Macierzy“ ul. Zimorowicza, przedstawienie operetki p. t. **„Róża Stambułu“** L. Falla.

Mówią, że...

trzeba się czasem ulitować nawet nad tak zwanymi ludźmi stojącymi za nawiasem społeczeństwa

— — — — — — — — —

trudno więc nie pożałować naszych złodzieji, kiedy dziś w Polsce robią im już konkurencję nawet wysoko postawione osobistości, jak np. podprokurator wileński! Z przerażeniem czytają nasi mistrze witrycha, jak to dyrektor banku ukradł miljony, właściciel fabryki oszukał Skarb państwa na dziesiątki miljonów, kasjer w pewnej instytucji „zwędził“ większą sumę, naczelnik największego państwowego przedsiębiorstwa „pożyczył“ i nie oddał olbrzymiej sumy itd. bez końca codziennie. Straszna konkurencja dla biednych złodzieji! W dodatku utytułowani ich koledzy nie potrzebują ciężko fizycznie pracować w nocy, lecz robią to w dzień bez wysiłku. Podobno nasi „kasiarze“, chcąc ulżyć swej ciężkiej doli, postanowili zredukować swych członków. A jeśli to nie pomoże, rzucą swój fach i będą żyli z... zapomóg dla bezrobotnych. Państwu przybędzie nowy ciężar, nie pożądany w tych ciężkich czasach. Trudno! trzeba zrozumieć i tych ludzi. Chyba, że stosunki się zmienią. Cóż, kiedy „kasiarze“ w to nie bardzo wierzą...

rrr.

——oo——

— **Lwowski komitet akademicki** apeluje. Koleżanki i koledzy, którzy pomimo wniesionych umotywowanych podań o odroczenie opłat do Rad wydziałów humanistycznego i matematyczno - przyrodniczego, odroczeń nie uzyskali, zechcą zgłosić się w Lwowskim Komitecie codziennie w godz. 19—20.

— **Wykład w Ognisku Oficerów.** W piątek, 13 b. m., o godz. 17.30, odbędzie się w Ognisku Oficerów przy ul. Fredry l. 1 — wykład porucznika - pilota **Bleichera** Michała z 6 pułku lotniczego: **„O fotografji lotniczej“.**

— **40 i 50-cio groszowe znaczki** stemplowe zostały wycofane i tracą swą ważność od 15 bm.

' **Sytuacja w bankach warszawskich.** Przesilenie gospodarcze z powodu braku środków obrotowych, coraz bardziej wzrasta. **Transakcje inkasowe i przekazowe zmniejszyły** się w październiku **o trzecią część** w stosunku do września. Obroty walutowe bez zmian, wynoszą stale na giełdzie warszawskiej równowartość 400.000 dolarów dziennie. Regulacja dawnych zobowiązań trwa w dalszym ciągu. **Operacje dyskontowe przedstawiają się gorzej.** Trudność zdobycia gotówki na czas odbiera możność terminowego wykupu weksli. Ilość weksli zaprotestowanych wyrosła w październiku o kilka procent w stosunku do września. Bank Polski na 340 miljonów zł. przyznanych kredytów dyskontowych, zużytkował około 290 milj. zł. Ilość weksli, zaprotestowanych przez Bank Polski wyniosła 9 prc. i wzrosła o 2 prc. w stosunku do września br.

— **Aresztowanie lwowskiego „redaktora“ za... kradzież.** Wczoraj aresztowano odpowiedzialnego redaktora tygodnika „Reforma“, Michała **Chorusa**, za kradzież palta w kawiarni „Europejskiej“ na szkodę sportowca Józefa Słoneckiego.

——xx——

Schwytanie erotycznej morderczyni.

Lwów, 11 listopada.

Donieśliśmy onegdaj o ohydnem morderstwie dokonanem na osobie Józefa **Dziuby**, ślusarza w **Łańcucie.** Stwierdzono wówczas, że Dziuba zmarł śmiercią gwałtowną wskutek utraty genitaljów.

Wdrożone dochodzenia wykazały, iż czynu tego dopuściła się Józefa **Szpunarówna,** która krytycznej nocy bawiła u Dziuby.

Aresztowana, przyznała się do winy, a za powód zbrodni podała **chęć zemsty;** uwiedziona przez Dziubę straciła posadę, a nie mając środków do życia zeszła na bezdroża.

——xo ox——

Co się stało w mieście?

— **Skutki nieostrożności.** Anna **Wandec**, 18-letnia służąca u Hipolita Nowickiego, urzędnika, zam. przy ul. **Pijarów l. 11,** nalewała z 10-litrowej bańki naftę **do palącej się lampy** tak nieostrożnie, że nafta się zapaliła. W jednej chwili stanęła Wandecówna w płomieniach, tak, że dopiero przy pomocy znacznego strumienia wody zdołano ogień ugasić. Poparzoną na całem ciele odwieziono do szpitala.

— **Ofiara brutalnego męża.** Do szpitala przywieziono wczoraj Irenę **Pańków**, żonę muranza, zamieszkałego przy ul. Nenckiego l. 10, którą mąż w czasie sprzeczki tak silnie **kopnął w brzuch**, że straciła przytomność.

— **Poród na ulicy.** Marja Lachińska, zam. przy ul. Benedyktyńskiej, w przechodzie ulicą Łyczakowską, w bramie realności l. 45 urodziła dziecko. Wezwane pogotowie odwiozło matkę do szpitala.

——oo——

Delegacja urzędników państw. u premiera.

Warszawa. (Tel. wł.).

Premjer przyjął delegację Zarządu gł. Stowarzyszenia urzędników państwowych. Delegacja zakomunikowała, że **wśród urzędników panuje zaniepokojenie** z powodu nieoględnej polityki budżetu. Następnie delegacja domagała się **lepszego uposażenia** urzędników i jak najszybszej **normalizacji i równowagi uposażeń.** W końcu delegacja wyraziła przekonanie, że stabilizacja, przeprowadzona zostanie całkowicie do końca b. r.

Premjer **Grabski** odpowiedział, że nie uważa za możliwą w sytuacji obecnej rewizji ustawy uposażeniowej, że jednak **nie dopuści do pokrzywdzenia urzędników** oraz poprze szczegółowe postulaty.

Podsekretarz stanu p. **Studziński** oświadczył, że stabilizacje urzędników przeprowadza się w możliwie szybkiem tempie, tak, aby zasadnicze zakończoną została z końcem bieżącego roku.

——oo——

STRAJK W ELEKTROWNI ŁÓDZKIEJ.

Łódź. (Tel. wł.).

W Łodzi wybuchł w sobotę strajk robotników elektrowni w Łodzi, która jest własnością prywatną. Przyczyną strajku jest odmówienie żądaniom podwyżki płac. **Miasto zostało pozbawione światła, grozi mu też wstrzymanie ruchu tramwajów.** Kilku inżynierów w części uruchomiło elektrownię, strajk zaś trwa dalej. **Rząd stoi po stronie pracowników**, a nawet zagroził zarządowi elektrowni represaljami, jeżeli ruch nie zostanie przywrócony.

——oo——

Śmierć pod kołami pociągu.

Przemyśl, 10 listopada.

(Od naszego korespondenta).

W nocy na 9 bm. dostał się pod koła pociągu towarowego na stacji Przemyśl-Bakończyce **Franciszek Palata,** liczący lat 21.

Palata poniósł śmierć na miejscu.

Nieszczęśliwy, tak tragicznie zakończony wypadek, nastąpił wskutek nieostrożności Palaty, który w niewiadomym celu znalazł się w bezpośredniej bliskości jadącego pociągu i nie miał już czasu uniknąć niebezpieczeństwa.

——oo——

Nieszczęśliwy wypadek na budowie elektrowni.

Przemyśl, 10 listopada.

(Od naszego korespondenta.)

Przy budowie elektrowni (dobudowa) na pl. Targowicy wydarzył się onegdaj nieszczęśliwy wypadek, którego **ofiarą padł** murarz Teofil **Besz,** doznawszy ciężkich ran na głowie, wskutek uderzenia cegłą. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono go w stanie ciężkim do domu.

——oo——

OBRABOWANIE MUZEUM ARCHEOLOGICZNEGO.

Sofja, w listopadzie.

Umieszczone w starej świątyni historyczne muzeum archeologiczne zostało obrabowane. Ofiarą rzezimieszków padło **wiele starożytnych monet** i cennych starożytności — wartości kilku miljonów lew. — Skradzioną też została wielka **statuetka złota Aleksandra Wielkiego.** Podług dotychczasowych dochodzeń, złodzieje włamali się do muzeum przy pomocy kluczy podrobionych, a łup spuścili po kablu elektrycznym koło okna. **Uwięziono cały personal muzeum,** gdyż, jak przypuszczają, kradzieży tej dokonali niewątpliwie sprawcy, obeznani z lokalem. Do muzeów zagranicznych wysłano spis skradzionych przedmiotów.

——oo——

Trzydziestodniowa głodówka.

Paryż, w listopadzie.

Pawien młody człowiek nazwiskiem Hoch w Amiens, przewyższył swą wytrzymałością bez pożywienia **słynnego głodomora Succi'ego,** który potrafił obejść się bez jedzenia przez 29 dni. **Hoch zaś wytrzymał próbę 30-dniową,** zamknąwszy się w szklanej trumnie, gdzie **trwał bez ruchu,** wstając tylko dla zmiany bielizny i obmycia się kolońską wodą. Zaopatrzył się tylko **w dwie pigułki opium** i 7 litrów osłodzonej wody. Nowy głodomór zamierza dalej ćwiczyć się w tym „sporcie“ — nie wierzy jednak sam, by mu się udało pobić rekord głodowy Włocha Merlatti'ego, który **wytrzymał 43 dni bez pożywienia.**

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Humor.

Kwiatki językowe.

„Porządne legowisko jest całkiem wykluczone, bo jeden musi spać na ziemi, co dla stanowiska moralności i zdrowia jest głęboko niebezpieczne. W tych waunkach jest moje życie rodzinne głęboko żałujące“.

„W tym domu kloset chyli się ku starości, Jak na nim siedzę, jestem związany z niebezpieczeństwem życia“.

*

„Mam reumatyzm i czteroletnie dziecko. Wszystko skutki wilgoci“.

——oo——

Kurjer ekonomiczny.

Dalsza reglementacja przywozu.

Lwów, 11 listopada.

Po wybuchu konfliktu gospodarczego z Niemcami został wydany zakaz przywozu z Niemiec szeregu artykułów. Ponieważ zachodziła obawa, że towary niemieckie będą dalej napływały do Polski, zakazy przywozu, stosowane z razu tylko wobec Niemiec, rozszerzono w połowie miesiąca sierpnia **na wszystkie państwa.** Od tego też czasu datuje się istna reglementacja przywozu, zwłaszcza że towary zakazane do przywozu zostały przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu **skontyngentowane.** W przewidywaniu, że zatarg gospodarczy z Niemcami zostanie w niedalekiej przyszłości zlikwidowany, kontyngent towarów zakazanych do przywozu został **ustalony do końca r. 1925,** podczas gdy samo rozporządzenie o rozszerzeniu zakazu przywozu na wszystkie państwa miało obowiązywać tylko przez okres 3-ch miesięcy od chwili wydania tj. do dnia 15 listopada br. — Na podstawie ustalonego kontyngentu towarów zakazanych do przywozu **specjalnie zorganizowana Centralna Komisja Przywozu** dokonała rozdziału kontyngentu na poszczególne firmy, a Ministerstwo Przemysłu i Handlu na podstawie materjału Centralnej Komisji Przywozu rozpoczęło wydawanie pozwoleń. Niestety **wydawanie** pozwoleń do dnia dzisiejszego **nie zostało ukończone, tak że szereg firm** handlowych i przemysłowych od kilkunastu tygodni **nie może się doczekać załatwienia podania.**

Jak się dowiadujemy rozporządzenie o rozszerzeniu zakazu towarów na wszystkie państwa **nie zostanie zniesione z dniem 15 listopada lecz zostanie przedłużone im dalsze trzy miesiące tj. do dnia 15 lutego 1926.** Ponieważ rozporządzenie to pozostawało w ścisłym związku z rokowaniami handlowemi z Niemcami i miało zostać zniesione z chwilą dojścia z nimi do porozumienia, przedłużenie rozporządzenia na dalsze trzy miesiące nie zdawałoby się wskazywać na pomyślny bieg rokowań handlowych z Niemcami i szybkie zlikwidowanie zatargu gospodarczego polsko-niemieckiego.

Tak więc znów przez dalszy okres trzech miesięcy **życie gospodarcze stanie przed zmorą reglementacji przywozu, kontyngentu itp.** — Należy zaś nadmienić, że listy towarów zakazanych zrazu tylko z Niemiec a następnie z wszystkich państw nie były układane pod kątem widzenia ochrony produkcji krajowej ani utrudnienia przywozu artykułów luksusowych, lecz miały **wyłącznie na celu utrudnienie importu z Niemiec.** Stąd na liście tych towarów znajdują się także takie, które u nas **w kraju nie są wyrabiane** albo które są niezbędne potrzebne dla naszej produkcji jako surowce, czy półfabrykaty.

Życzyćby sobie więc należało w interesie normalnego biegu życia gospodarczego, aby Ministerstwo Przemysłu i Handlu — o ile dalsze utrzymanie reglementacji przywozu jest już konieczne — przystąpiło **niezwłocznie do ustalenia kontyngentu przywozu na dalszy okres trzechmiesięczny,** tak aby rozdział kontyngentu mógł jaknajrychlej nastąpić, a w szczególności aby firmy, które zgłoszą zapotrzebowanie mogły jaknajrychlej przyjść w posiadanie potrzebnych pozwoleń przywozu. — W ten bowiem sposób szkodliwy sam w sobie zatarg gospodarczy z Niemcami przybiera ostrzejsze formy, jakkolwiek przy dobrej woli **możnaby tego uniknąć.**

Dr. M. J.

——xoox——

* **Pożyczki budowlane.** Do 9 bm. przyznała centrala Banku gospod. kraj. w Warszawie **701 pożyczek na 24 miljonów zł.** a oddziały prowincjonalne 441 pożyczek an 12 miljonów.

* **Protestowanie weksli na Węgrzech.** W najbliższych dniach pojawić się ma **nowe rozporządzenie,** które od 1 stycznia 1926 **zniesie 15-tu dniowy czas wyczekiwania** przy wekslach, tak że weksle, tak — jak to było przed wojną — w razie niezapłacenia protestowane zostaną **w ciągu 48 godzin.**

* **Bank ziemi Polskiej w Lublinie** sfuzjonowany został z Bankiem Handlowym w Warszawie, który zakupił znaczną część akcji Banku Ziemi Polskiej.

GIEŁDA LWOWSKA.

Ruch stosunkowo niewielki. Kursa naogół utrzymane. Zainteresowanie dla akcji cukrowniczych zmalało. Chybie w zaofiarowaniu po 4.— bez nabywców. Podaż Oikosów zwiększona. Popyt za Lokomotywami po 0.65 bez towaru. Akcje Ziem. Bk. Kred. 0.05 w żądaniu, 0.04 w płaceniu. Akcje handlowe w zaniedbaniu. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Kotowane: Hipoteczny 0.33, Przemysłowy 0.14, Chodorów 4.65 4.60 4.55, Cegielski 9.50, Gazolina 1.30 1.35, Niemojowski 0.35, Oikos 0.95, Rakszawa 0.70 0.75, Browary 6.90 7.10.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja chwiejna, lekko zwyżkowa. Obroty średnie.

Dolary amer. 6.10 i pół do 6.11 i pół, dol. kanad. 5.63 do 5.68, koron. czesk. 0.17 i pół do 0.17 dwie trzecie, leje 0.02 i pół do 0.02 dwie trzecie, frank. franc. 0.27 i pół do 0.27 dwie trzecie, frank. szwajc. 1.14 i pół do 1.15 i pół, funty szterl. 28.55 do 28.80.

Złoto: 20 kor. 24.40 do 24.60, 20 frank. 22.60 do 22.90, 20 mark. 27.70 do 27.90, 10 rubli 30.80 do 31.20.

Srebro: kor. austr. 0.51¼ do 0.51 i pół, 5 kor. 2.58 do 2.66, floreny 1.30 do 1.33, ruble 2.14 i pół do 2.15 i pół, kopiejki za rubel 1.08 do 1.10.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Stagnacja w obrotach giełdowych i poza giełdowych. Duża podaż w zbożu chlebowem, jednakowoż brak towaru dobrej jakości. Tendencja na dal zniżkowa. Usposobienie nadal słabe.

Pszenica krajowa biała 20.50 do 21.50 zł. Pszenica krajowa czerwona 22.50 do 23.50 zł. Żyto małopolskie 14.75 do 15.25 zł. Jęczmień małopol. browarn. 17.00 do 18.00 zł. Owies małopolski 16.00 do 16.50 zł. Ziemniaki przemysłowe 3.60 do 4.00 zł.

KURJER SPORTOWY.

WIELKI BIEG ROZSTAWNY.

Bieg rozstawny Korpusu Ochrony Pogranicza trwa **w całej pełni.** Onegdaj nastąpiło **skrzyżowanie sztafet,** które minęły się na 1113 i 1114 kilometrze po 61 godzinach i 18 minutach biegu. W tym czasie sztafeta północna przebiegła 613 klm. 500 mtr., a południowa 675 klm.

PIŁKA NOŻNA W DWU CYFRACH

Kraków: Wisła—Wawel 4:0 (0;0). Zwierzyniecki—Sparta 3:3 (3;0).

Łódź: ŁTSG. — Widzew 4:1. GMS. — WKS. 2:1 o puhar.

Katowice: Cracovia — Amatorski 7:0 (5:0). Diana — Iskra 7:3 (3:3). Bytom — Pogoń 4:1 (1:0). Ruch — I. F. C. Katowice 8:3 (4:2).

Warszawa: Warszawianka — Legja 2:1. Warszawianka zdobywa puhar WZOPN-u. Polonia — Orkan 5:2.

Wiedeń: Amatorzy — Vienna 3:1 (2:0). Amatorzy zdobyli puhar austr. związku piłki nożnej. Florisdorf — Hakoah 2:2.

Budapeszt: Włochy — Węgry 1:1.

Zurych: Szwajcarja — Austrja 2:0. Jeszcze jedna klęska Austrji, tem cięższa, że nieoczekiwana.

WYNIKI I RAIDU SAMOCHODOWEGO M. K. A.

Lwów, 11 listopada.

Jury Małopolskiego Klubu Automobilowego, na posiedzeniu, odbytem w dniu 5 b. m., ustaliło wyniki pierwszego raidu turystycznego samochodowego M. K. A., który odbył się w dniach 8—11 października b. r. na przestrzeni **Lwów - Kraków-Zakopane - Morskie Oko - Szczawnica - Krynica - Lwów,** w sposób następujący: **Nagrodę m. Lwowa** — samochodowi Nr. 4 **Lancia,** prowadzonemu przez p. **Kaplińskiego.**

Nagrodę Komisji Sportowej M. K. A. — p. Adamowi **Kaplińskiemu.**

Nagrodę p. A. Kaplińskiego — p. dr. Stefanowi **Stenzlowi.**

Nagrodę p. Albinowskiego — kierowcy wozu nr. 2 **Citroen,** szoferowi **Bortiatyńskiemu.**

Nadto przyznało Jury M. K. A. **wszystkim wozom,** biorącym udział w pierwszym raidzie M. K. A. **dyplom i plakietę honorową,** zaś p. **Zawidowskiemu specjalny dyplom** za wysoce brawurową jazdę.

Bez punktów karnych przybyły wozy: wóz nr. 4 Lancia **p. Kaplińskiego** z 18 punktami dodatnimi i wóz Nr. 6 Mercedes p. dr. Stefana **Stenzla z 11** punktami dodatnimi.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 20.30. Muzyka komnatowa od czasów Haydna do Schönberga.

Wiedeń (530). Godz. 20.00. Marja Stuart, tragedja Schillera.

Praga (546). Godz. 20.00. Madame Pompadour, operetka Falla.

Zurich (515). Godz. 20.00. Fidelio, opera Beethovena.

Paryż (1750). Godz. 21.30. Koncert ku uczczeniu rocznicy podpisania pokoju.

Barcelona (325). „Toska“, opera Pucciniego.

Londyn (364). Godz. 17.15. Koncert.

Zbudowanie Ultradyny, jest drobnostką, gdy się zakupi części składowe i otrzyma dokładne wskazówki w firmie Kinofot, Lwów, 3-go Maja 11a.

Walne Zgromadzenie Sekcji hockeyowej L. K. S. Lechja odbędzie się 18 b. m., o godz. 19-tej, w sekretarjacie klubu (ul. Rutowskiego 23).

AMERYKA WYGRYWA COUPE SCHNEIDER.

Puhar Schneidra, klasyczna wędrowna nagroda dla zawodów hydroplanów przypadła Ameryce, dzięki rekordowemu czasowi uzyskanemu przez pilota **Doolittle'a** na hydroplanie marki **Curtiss,** który przebył średnio na godzinę 374 klm. 210 mtr. Drugim był **Anglik Broad** z średnią szybkością na godzinę **324 klm.** 210 mtr., trzeci **Włoch di Briganti.**

Puhar został ufundowany w 1913 roku, w roku bieżącym **stał się własnością Stanów Zjednoczonych,** dzięki trzem zwycięstwom w r. 1923 przez Cowes, 1924 i obecnemu Doolittle'a.

Wynalazek Polaka.

Lwów, 11 listopada.

Franciszek Strzelczyk z Radziońkowa na Śląsku, kolejarz, wykombinował doniosły wynalazek w dziedzinie kolejnictwa. Mianowicie wynalazł on przyrząd, za pomocą którego, **gdy tylko pociąg rusza, natychmiast zamykają się automatycznie drzwi wszystkich wagonów.** Wobec tego położy się kres nieszczęśliwym wypadkom, powodowanym przez wskakiwanie i wyskakiwanie z wagonów będących w biegu. Podobno nawet już jedna z fabryk budujących wagony pertraktuje z p. Strzelczykiem w celu zakupienia wynalazku.

———xo ox———

Ze świata.

+ **Ludność Europy** podług ostatnich obliczeń wynosi **450 miljonów.** Ludność **całej kuli ziemskiej** wynosiła w 1924 r. **1 miljard 800.000**, podczas gdy w r. 1910 wynosiła tylko 1 miljard 680.000. Pomimo wojny **przybyło w 4 latach 120 miljonów ludzi.**

+ **Lóż masońskich w Czechach** jest obecnie 11 a to: 5 czeskich, 1 słowacka, 3 niemieckie i 2 węgierskie.

+ **Proces przeciw 90 sądownikom sowieckim.** W Charkowie rozpoczęła się rozprawa przeciw 90 tamtejszym adwokatom, sędziom, sekretarzom sądów itp. Oskarżono ich o wstrzymywanie i unieważnienie rozpraw w sądzie karnym **za łapówki.** Jednemu z podsądnych, sędziemu, udowodniono, że wziął łapówkę 40 razy. Rozprawa rozpisana na 2 miesiące.

+ **Rewolucja pałacowa wybuchła w wiedeńskim szpitalu powszechnym**, zwrócona przeciw profesorom **Chwostekowi i Hocheneggowi**, którzy poczynili starania, aby poznoszono poszczególne oddziały słabego tego szpitalu i wcielono do kliniki. Lekarze i lekarki tego szpitala urządzili jednogodzinny strajk i na wiecu sobotnim **zaprotestowali** przeciw tym zakusom, wykazując, że na tem wyszliby źle pacjenci tego szpitala, gdyż zmniejszonoby znacznie liczbę łóżek i że nie leży to też w interesie lekarzy szpitalnych, którzy straciliby zajęcie. **W strajku demonstracyjnym** wzięło udział przeszło **100 lekarzy.**

+ **Położenie polskich robotników sezonowych** w Meklemburgu i na Pomorzu jest **straszne — pracodawcy** traktują ich nieludzko a nawet **biją pałkami** gumowemi. Grupa robotników polskich w Meklemburgu zwróciła się do polskiego konsulatu gener. z prośbą o zajęcie się ich rozpaczliwym losem.

+ **Instituto Mazziniano.** Dom w Genui, w którym urodził się w r. 1805 znany patrjota włoski Giuseppe **Mazzini, zmarły w r. 1872 uznało** włoskie ministerstwo oświaty za pomnik narodowy. W domu tym urządzone zostanie „instituto Mazziniano“.

+ **Znana baletnica Krzesińska,** była kochanka Mikołaja II. rozwiodła się ze swoim mężem W. księciem rosyjskim Andrzejem Włodzimierzowiczem i **wstępuje do klasztoru** w Chartreuse.

+ **Bestjalskiego morderstwa** dokonał onegdaj w Berlinie robotnik metalowy, 53-letni Krzysztoniak, który 46-letnią swoją żonę **zakłuł nożem kuchennym**, zadawszy jej 10 pchnięć. Po mordzie zbiegł, został jednak przytrzymany. Podczas dochodzeń pokazało się, że Krzysztoniak utrzymywał z **własną** 19-toletnią córką Jadwigą kazirodcze stosunki. Żona jego wykryła to i groziła doniesiem karnem. To było motywem morderstwa, Uwięziono też córkę, która przyznała się też do utrzymywania kazirodczych stosunków z ojcem, tłumacząc się jednak tem, że **ojciec ją do tego zmuszał.**

Z sali sądowej.

ŚMIERTELNA RECEPTA.

Lwów, 11 listopada.

Wczoraj w sądzie okr. karnym rozpoczęła się **rozprawa przeciw aptekarzowi,** który pomylił receptę i zamiast sprepararować lekarstwo co najmniej nieszkodliwe, nagotował jakiejś trucizny, która w rezultacie stała się **przyczyną śmierci człowieka.** Jako oskarżony staje **N. Zieliński,** magister w aptece Mikolascha.

W roli poszkodowanego występuje ojciec otrutego dziecka, naczelnik stacji w **Ożydiwie,** p. **Wladich.** Razu pewnego zachorowało kilkuletnie dziecko p. Wladicha. Wezwany lekarz z Oleska dr. **Weiss,** po zbadaniu dziecka, zapisał lekarswo, które podjęto w aptece p. Mikolascha.

Gdy dziecku dano napić się owego „lekarstwa“, zmarło ono w konwulsjach. Lekarz Weiss zbadawszy zawartość flaszeczki, stwierdził iż **nie była ona spreparowana według jego recepty** i oddał sprawę do sądu. Rozprawę odroczono celem wezwania świadków. Broni dr. **Batycki.**

JESZCZE DEMATOWE OSZUSTWA.

Lwów, 11 listopada.

Markus **Rogenberg** oskarżony o oszustwo na szkodę Skarbu Państwa i swego spólnika Stanisława Kniżałki eksploatator wojskowego Demobilu w Sokalu, został od winy i kary **uwolniony.** Bronił adw. dr. **Bromberg.**

———xo ox———

Książki nadesłane do Redakcji.

Nasi Ministrowie Skarbu i błędy ich polityki 1918-1925 opracował **Wacław E. Zieliński. Nakł.** Gebethner i Wolff.

Dr. Józef Piotrowski: Katedra Ormiańska we Lwowie z 65 ilustracjami. Nakł. Kurji metrop. orm. kat. Lwów 1925.

Henryk Galle: Wypisy polskie, na 5 oddział szkoły powszechnej i klasy II szk. średniej wyd. **M. Arcta** Warszawa.

Ewa Białynia: Bolesław Chrobry. Wyd. jak wyżej.

Henryk Galle: Wypisy Poiskie na kl. III wyd. jak wyżej.

Prof. Dr. Adolf Suligowski: Jak wzmocnić Polską Organizację Państwową? Warszawa. Gebethner i Wolf.

Stan. Szobar: Podręcznik do nauki jęz. pol. w Seminarjach Naucz. Wyd. **M. Arcta.**

Stefan Łaganowski: Przaz lądy i morza Cz. II wypisów geograficznych **Wyd. M. Arcta.**

Z. Fedorowicz: Polska: Krajobraz i Człowiek, wypisy geograficzne. Wyd. M. Arcta.

S. Kwiatkowski: Uwagi o ustroju szkolnictwa ogólno-kształcącego. Nakładem **Książnicy-Atlasu Warszawa 1925.**

Marjan Falski: Elementarz Powiastkowy z obr. K. Mackiewicza. Wyd. XI **Nakł. jak wyżej.**

Wład. Michalski: Przyroda Martwa zesz. II. Nakł. **j. w.**

Julja i Marja Jaworskie: Co i w jaki sposób opowiadać dzieciom młodszym i starszym. Nakł. **j. w.**

Dr. Włodz. Koskowski: O nikotynie i paleniu tytoniu Bibl. Hygien. Zesz. IX. Nakł. **j. w.**

B. Dyakowski: Zarys metodyki niższ. kursu nauki o przyrodzie. Nakł. **j. w.**

B. Gebert i Gebertowa: Opowiadania z dziejów powszechnych. Cz. I. Nakł. **j. w.**

Jakóbiec: Das Deutschtum Lesebuch I Teil. Nakł. **j, w.**

Zygmunt Weyberg: Krystalografja opisowa. Nakł. **j. w.**

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% droże

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29 19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.